

SPORTOWIEC ROKU 2018. ONI PROWADZĄ W SWOICH KATEGORIACH

DRUŻYNA ROKU



Speer Car Motor Lublin

SPORTOWIEC ROKU



Paweł Miesiąc, Speed Car Motor Lublin, żużel

TRENER ROKU



Dariusz Śledź, Speed Car Motor Lublin

PREZES ROKU



Aleksandra Marmuszevska, Speed Car Motor Lublin

POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU



Adam Kulik, Paco Lublin, boks, Lublin

Cena 2,50 zł | W PRENUMERACIE 1,54 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 5 (6462) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Jerzy Szubiela | www.dziennikwschodni.pl

Nowa partia ma pod górkę

Warszawski sąd wciąż nie wpisał do rejestru partii politycznych Ruchu Prawdziwa Europa tworzonego przez lubelskiego europoła Mirosława Piotrowskiego

STRONA 2

WTOREK 8 STYCZNIA 2019 r. **dziennik** W S C H O D N I

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA 3 000 000 zł

P3821

Nie ma kaplicy, jest sklep

ALARM24 W dawnej kaplicy w Parczewie działa sklep meblowy. Nie wszystkim się to podoba. „Księża sprofanowali i zbrukali Świętość” – denerwuje się autor listu do naszej redakcji. – To chyba dobrze, że budynek nie niszczeje, jest zadbane i oświetlony – odpowiada jedna z parafianek

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

„Księża z Parafii Opatrzności Bożej w Parczewie sprofanowali i zbrukali Świętość” – zaalarmował nas anonimowy informator. „Przez około 10 lat odbywały się w tym miejscu Msze Święte. Również Sakramenty: Chrzty, Bierzmowania, Komunie Święte, Małżeństwa, Pogrzeby. Codziennie w tym miejscu dokonywały się Cuda (...)”.

Autor listu dodawał, że o sprawie informował władze kościelne w Siedlcach i Lublinie, ale te nie zareagowały.

W dawnej tymczasowej kaplicy w Parczewie rzeczywiście funkcjonuje salon meblowy. – Bardzo mnie dziwi to zainteresowanie dziennikarzy – nie kryje Piotr Maor, właściciel sklepu. – Budynek przez kilka lat stał pusty. Niszczał. Miał powybijane szyby. Było to miejsce, w którym zbierało się towarzystwo pijące alkohol.

– Każdego ten widok raził – przyznaje jedna z parafianek.

– A teraz nic złego się tutaj nie dzieje – dodaje druga.



Przedsiębiorca Piotr Maor odnowił budynek byłej kaplicy i urządził w nim sklep meblowy

– Szukałem lokalu na sklep z antykami – kontynuuje przedsiębiorca. – Mieszkam w Holandii i z tego m.in. kraju sprowadzam do Polski meble. Zgłosiłem się do proboszcza z propozycją, że chcę ten budynek odnowić. Kiedy otrzymałem

zgodę na dzierżawę, zrobiłem remont.

– Nigdy nie mieliśmy żadnych skarg, że w byłej kaplicy działa outlet meblowy. Wręcz przeciwnie, ludzie są zadowoleni. Ciążą się, że dzierżawca dba o to miejsce – mówi Tadeusz Izdebski, przewodniczący

Rady Parafialnej. I podkreśla: Z budynku zostały usunięte wszelkie symbole religijne.

– Mówimy albo o budynkach, które nazywamy w dawnej nomenklaturze konsekrowanymi, a w obecnej poświęconymi, albo o budynekach, które dawniej były nazywane



poświęconymi, a teraz – błogosławionymi – wyjaśnia ks. kan. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. – Kaplica w Parczewie powstała jako tymczasowa w związku z budową kościoła parafialnego. Była tylko pobłogosławiona, nie

była bezpośrednio wyłączona z użytku świeckiego – dodaje.

Sklep meblowy w byłej kaplicy nie jest przypadkiem odoosobnionym. – W Białej Podlaskiej, w byłej kaplicy, w której były sprawowane msze święte, kiedy budowała się parafia bł. Honorata, działa dziś liceum ogólnokształcące. W miejscowości Zaborek, w byłym kościele, który był dekonsekrowany, czyli konsekracja została zdjęta, obecnie jest sala widowiskowa. Przeznaczenie budynków kościelnych bywa więc różne, w zależności od tego, jakie są potrzeby danej parafii – wyjaśnia rzecznik.

A co z działalnością gospodarczą w takich budynkach? – W takim przypadku bierze się pod uwagę potrzeby parafii – zaznacza ks. kan. Jacek Świątek. – Jeśli parafia na tym zyskuje, co prawdopodobnie ma miejsce w przypadku Parczewa, to jest to dopuszczalne.

W byłej kaplicy nie mogłoby się natomiast znaleźć nic, co „jest sprzeczne z wiarą i moralnością chrześcijańską”. – I tutaj, dobrym obyczajem – zaznacza duchowny.

3,5 tys. chętnych na „mały ZUS”

Ponad 3,5 tysiąca przedsiębiorców z województwa lubelskiego zgłosiło się już do „małego ZUS”. Dziś mija termin zgłoszeń.

– Termin wynika z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – mówi Małgorzata Korba, regionalny rzecznik prasowy ZUS.

Zgłoszenie można złożyć na jeden z kilku sposobów: wysłać przez internet (za pośrednictwem programu Płatnik lub ePłatnik), dostarczyć tradycyjną pocztą (liczy się wtedy data stempla pocztowego) lub złożyć w placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Można też skorzystać z pomocy swojego pełnomocnika, np. księgowej.

Do poniedziałkowego przedpołudnia do ZUS takie dokumenty wpłynęły od ponad 3,5 tys. przedsiębiorców z województwa lubelskiego. W całym kraju zgłoszeń było w tym czasie około 80 tysięcy.

„Mały ZUS” to już trzecia z kolei ulga dla małych przedsiębiorców w opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne. Dotychczas

mogli korzystać z półrocznego zwolnienia ze składek „na start” oraz z dwuletniego okresu tzw. składek preferencyjnych.

Jeśli przedsiębiorca ma kłopot z ustaleniem swojego przychodu za ubiegły rok, bo czeka jeszcze na faktury za grudzień, powinien zgłosić się do 8 stycznia do „małego ZUS”. Następnie – do końca miesiąca – powinien zweryfikować swoje zgłoszenie w oparciu o wyliczony w pełni przychód. (OPR. PP)

● MAŁY ZUS – JAK TO OBLICZYĆ, KOMU PRZYSŁUGUJE – STRONA 6

Pilne kontrole escape roomów w całej Polsce

Po tragedii w Koszalinie trwają kontrole w escape roomach, nazywanych też pokojami zagadek. – Skontrolowaliśmy już 9 z 11 placówek działających w Lublinie. W ostatnich dwóch strażacy pojawią się lada moment – mówi kapitan Andrzej Szacoń, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Kontrole trwają, wyniki poznamy w ciągu kilku dni – dodaje.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w kilku placówkach strażacy wykryli nieprawidłowości. Być może do komendanta miejskiego PSP zostaną skierowane wnioski o zamknięcie niektórych z nich.

Straż pożarna skontrolowała dotąd jedną trzecią wszystkich polskich escape roomów, a jest ich w sumie około 1100. Zamknięto już 26 lokali.

W niedzielę wieczorem prokuratura zatrzymała Mi-

łosza S., który urządził escape room w Koszalinie, gdzie wybuchł tragiczny w skutkach pożar. Jak poinformowała prokuratura, mężczyzna usłyszał zarzut nieumyślnego doprowadzenia do śmierci pięciu dziewcząt w wieku 15 lat poprzez niewłaściwe zaprojektowanie pomieszczenia. Grozi mu do 8 lat więzienia. (PP, DW)

● 0 KONTROLI W PUŁAWACH – NA STRONIE 7

Nowa partia europośła znów ma pod górkę

POLITYKA Warszawski sąd wciąż nie wpisał do rejestru partii politycznych Ruchu Prawdziwa Europa tworzego przez lubelskiego europośła Mirosława Piotrowskiego. Po raz kolejny wnioskodawcy zostali wezwani do dostarczenia brakujących dokumentów

TOMASZ MACIUSZCZAK

Planach założenia nowego ugrupowania eurodeputowany z Lublina poinformował na początku grudnia ubiegłego roku. Zapowiedział, że podstawą programową Ruchu Prawdziwa Europa są założenia Ruchu Europa Christi, którego ambicją jest odbudowanie chrześcijańskiego myślenia o Europie. Szczegółowych informacji prof. Piotrowski miał udzielić po zakończeniu formalności związanych z rejestracją partii.

Ta na razie jednak nie przebiega po jego myśli. Wniosek został złożony 27 listopada. 4 grudnia sąd wydał zarządzenie o wezwaniu do usunięcia niespójności w statucie, dając na to 21 dni. Dokumenty zostały dostarczone, ale to nie wystarczyło.

– 3 stycznia tego roku zostało wydane kolejne zarządzenie zobowiązujące do sprecyzowania zapisów statutu dotyczących zasad

reprezentowania partii, dokładnego określenia kompetencji organów partii i złożenia poprawionej wersji statutu – w terminie miesiąca, pod rygorem odmowy rejestracji – informuje Sylwia Urbańska, rzecznik prasowy ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Warszawie.

– Jak tylko otrzymam oficjalne pismo z sądu, nasi prawnicy zajmą się wyjaśnieniem wątpliwości – zapowiada Mirosław Piotrowski, który o sprawie dowiedział się od nas. Jak ustaliliśmy, w złożonym wniosku to on jest wpisany jako przyszły prezes ugrupowania. Jednak według medialnych spekulacji za partią stoi o. Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja i TV Trwam. Tych informacji europoseł nie komentuje. – Na wszystkie pytania odpowiem po wpisaniu ruchu do rejestru partii politycznych – zapowiada.

Mirosław Piotrowski posłem do Parlamentu Euro-



FOT. WOJCIECH NIEŚPIKOWSKI/ARCHIWUM

pejskiego jest od początku obecności Polski w UE. W 2004 roku był kandydatem Ligi Polskich Rodzin. Następnie dwukrotnie z powodzeniem startował z list Prawa i Sprawiedliwości, choć członkiem tego ugrupowania nigdy nie był.

W nieoficjalnych rozmowach politycy PiS przyznają, że zapowiedź utworzenia nowej partii może być „straszakiem” mającym na celu wynegocjowanie dobrych pozycji na listach dla osób związanych z o. Rydzykiem w majowych wyborach. W poprzednich Piotrowski – mimo że startował z drugiego miejsca – pokonał „jedynekę” listy PiS Waldemara Parucha, popieranego przez Jarosława Kaczyńskiego.

Prof. Mirosław Piotrowski dwukrotnie z powodzeniem startował do Parlamentu Europejskiego z list PiS, choć członkiem tego ugrupowania nigdy nie był

Strajk nauczycieli coraz bliżej

Jutro Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmie decyzję o ewentualnym strajku. Jest on coraz bardziej realny po tym, jak na spotkanie ze związkowcami nie przyszedł wczoraj premier. ZNP prowadzi Ogólnopolską Akcję Protestacyjną Pracowników Oświaty. Żądania dotyczące wzrostu wynagrodzeń o tysiąc złotych dla wszystkich pracowników oświaty poparło Forum Związków Zawodowych. Na udział w spotkaniach nie zdecydowali się natomiast przedstawiciele oświatowej „Solidarności”, którzy zaledwie kilka tygodni wcześniej domagali się podwyżek i odwołania minister Anny Zalewskiej.

– Szkoda, że nie możemy mówić jednym głosem – przyznaje Adam Sosnowski, prezes lubelskiego okręgu ZNP. – Nauczyciele są coraz bardziej rozgoryczeni swoimi zarobkami. Ankietę dotyczącą ewentualnego strajku w województwie lubelskim wypełniło ponad 14 tys.

osób. 95 procent z nich chce protestować. Na ten temat związkowcy chcieli rozmawiać wczoraj z premierem Mateuszem Morawieckim. Ten jednak nie skorzystał z zaproszenia. Odbędzie się natomiast „spotkanie konsultacyjne” dotyczące projektu rozporządzenia płacowego z minister Anną Zalewską. – Minister edukacji przedstawiła na spotkaniu to, co proponuje w projekcie rozporządzenia płacowego, czyli podwyżki wynagrodzenia zasadniczego od 121 zł do 166 zł brutto – nie kryją oburzenia związkowcy. Dziś dalszy ciąg negocjacji płacowych. Nieoficjalnie mówi się, że nauczyciele walcząc o swoje prawa odejdą od tablic. Strajk generalny mógłby rozpocząć się po zakończeniu ferii zimowych w całej Polsce (w połowie lutego) lub w połowie marca, bo raczej dopiero wtedy uda się dopiąć wszystkie formalności związane z legalnym strajkiem. (ASK)

Wypadek na polowaniu

48-letni myśliwy został postrzelony podczas polowania. Do wypadku doszło w lasach niedaleko Radzyna Podlaskiego. Ranny mężczyzna był nietrzeźwy. W sobotę po godz. 16:00 myśliwi polowali w lesie między miejscowościami Żelazna i Żuliki w gminie Komarówka Podlaska. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 48-letni myśliwy stał obok 71-latka z Białej Podlaskiej. – Z przeciwną, w kierunku obu

mężczyzn nadbiegała zwierzyna, która minęła linie obu myśliwych. Wtedy 71-latek oddał strzał, po czym prawdopodobnie w wyniku rykoszetu doszło do zranienia mężczyzny – wyjaśnia Piotr Mucha, oficer prasowy radzińskiej policji. Policjanci ustalili, że 48-latek w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Miał ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Dokładne okoliczności wypadku badają policja i prokuratura. (JSZ)

WIECZÓR TRZECH KRÓLI. RECENZJA

Świetnie, elegancko, o miłości. Szekspir w Osterwie

Mniej napinki, więcej relaksu i jest świetna komedia, nostalgiczna, wzruszająca, porywająca. Sam tekst Szekspira jest błyskotliwy. Łukasz Kos, reżyser spektaklu „Wieczór Trzech Króli” w Teatrze im. Juliusza Osterwy, perfekcyjnie dobrał sobie realizatorów oraz perfekcyjnie obsadził aktorki i aktorów. A ponieważ w teatrze elżbietańskim nie występowały kobiety, ich role grali urodziwi mężczyźni. Kos poszedł jeszcze dalej i kazał grać kobietom mężczyźni. Mówić przez kobiece ciało.

Reżyserowi udało się przenieść widzów nad Tamizę, kiedy James Burbage wybudował The Theatre, kiedy powstały kolejne teatry: The Curtain, The Rose, The Globe Theatre, a jednocześnie nadal tętniło życie w prowizorycznych scenach i budach. Minimum scenografii, intrygujące rekwizyty, sceny budzące grozę, obfitość niezwykłych i sensacyjnych wydarzeń, zakaz wstępu na scenę dla kobiet – musiały według Kosa prowadzić

do przekraczania granic. Wszak erotyzm był pragnieniem życia sięgającym aż po śmierć.

W teatrze elżbietańskim występowali zawodowcy. Świetnie mówili, gest i ruch budowały iluzję prawdopodobieństwa. Na premierowym spektaklu zobaczyliśmy lubelskich aktorów w doskonałej formie. Cała dwunastka: Justyna Janowska, Marta Ledwoń, Anna Nowak, Edyta Ostojak, Nina Skołuba-Uryga, Magdalena Szejman, Tomasz Bielawiec, Daniel Dobosz, Przemysław Gąsiorowicz, Paweł Kos, Krzysztof Olchawa, Wojciech Rusin – gra Szekspira popisowo.

Justyna Janowska, Marta Ledwoń i Edyta Ostojak – trzy wielkie, osobne kreacje – z magnetyczną Janowską na czele. Daniel Dobosz i Przemysław Gąsiorowicz – mega. Duma i radość, że mamy takich aktorów. Magdalena Szejman – miód na me serce. W spektaklu gra Nina Skołuba-Uryga, wielka dama lubelskiej sceny. Jej melorecytacje, śpiew



FOT. MACIEJ KRZANOWSKI

Na premierowym spektaklu zobaczyliśmy lubelskich aktorów w doskonałej formie

zamieniający się w recital, oszczędność gestu, uśmiech, spojrzenie – cudowna lekcja teatru.

Ale aktorzy to połowa sukcesu. Druga połowa to zespół realizatorów. Od Huberta Sulimy, który opraco-

wał tekst, przez oszczędną scenografię Pawła Walickiego (z wyjątkiem bezsensownych dmuchańców), przez świetne multimedia Patrycji Planik (brawo), wyjątkowej urody kostiumy, które zaprojektowała Maja Skrzypek. Po

choreografa Katarzynę Sikorę, która nasyciła widowisko lekkością i elegancją (cudowna scena tańca na finał) i Dominika Strycharskiego, który gra na żywo na syntetyzatorze, flecie, a nawet śpiewa.

Reżyser Łukasz Kos rozdał karty po mistrzowski i zbudował pełne wdzięku przedstawienie. Jego Szekspir na tle innych polskich realizacji błyszczy jak gwiazda, która prowadziła Mędrców ze Wschodu do Betlejem. A co z samymi królami? – Darmo się troszczyć. Los wszystko okaże. Co ma się zdarzyć, to i tak się zdarzy – mówi Szekspir.

Zamiast trzech króli mamy na scenie trzy (wspomniane już) królowe. Gwiazdą, za którą podążają, jest miłość. Mędrzy ze Wschodu – Szekspir – Osterwa – co za piękny zbieg okoliczności. W dodatku Wieczór Trzech Króli po raz szósty na lubelskiej scenie. A numerologiczna szóstka przynosi szczęście. Na premierowej widowni Iwona Bielska i Mikołaj Grabowski. Gdzie ja jestem w teatrze? Lublin to, czy Kraków? Enjoy!

WALDEMAR SULISZ

Najbliższe spektakle: 9, 10, 11, 12 stycznia o godz. 19, 13 stycznia o godz. 18.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Wkrótce wyrok za zabójstwo w centrum

Zakończył się proces w sprawie zabójstwa 27-latkę w centrum Lublina. Mateusz K. zginął od ciosów nożem. Do tragedii doszło podczas kłótni z przypadkowo spotkanymi w sklepie mężczyznami.

– Zaczęła się gadka o kryminalne, o tym, kto ile siedział – wspominał podczas procesu Damian K., kolega zmarłego. On sam również został ranny w bójce.

Doszło do niej pod koniec lutego ubiegłego roku przed sklepem spożywczym przy ul. Narutowicza. Mateusz K. i jego koledzy robili tam zakupy. Rozmawiali z ekspedientką. W pewnej chwili do sklepu weszli Kamil K. i Włodzimierz P. – obecni oskarżeni. Pierwszy z nich miał pretensje do siedzących w sklepie mężczyzn, że blokują przejście – wynika z akt sprawy. Włodzimierz P. miał chwalić się, że ma firmę ochroniarską, a Kamil jest jego „największym zabijaką”.

Po sprzeczce oskarżeni wyszli przed sklep. Po chwili pojawił się tam Mateusz K. z kolegami. Zaczęła się kolejna kłótnia. Szybko doszło do bójki. Mateusz K. i jeden z jego kolegów przewrócili

i kopali Kamila K. Włodzimierz P. próbował rozdzielić walczących.

Kiedy na chwilę sytuacja się uspokoiła, Kamil K. ruszył w kierunku grupy mężczyzn. Kilka sekund później miał sięgnąć po nóż. Zadał Mateuszowi cztery szybkie ciosy w klatkę piersiową – wynika z akt sprawy.

– Bronilem się – tłumaczył w sądzie 31-latek. – Byłem na ziemi, kopali mnie. Potem drugi raz. Jak wstałem, to znowu do mnie starowali. Myślałem, że będzie powtórka.

Matka zmarłego przyznała w śledztwie, że po alkoholu jej syn był agresywny. – Lubił się bić i robił to bardzo dobrze – oceniła kobieta. – Potrafił się bronić nawet przed ludźmi z nożem. Jak miał z kimś problem, to mówił „chodź na solo”.

Ranny Mateusz zmarł na miejscu zdarzenia. Nożownik i jego kolega uciekli. Policjny pies doprowadził kryminalnych do mieszkania Włodzimierza P. Mężczyzna usłyszał później zarzuty dotyczące ukrywania kolegi. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok zostanie ogłoszony 17 stycznia. (JSZ)

Po śladach za napastnikiem

27-latek z Lublina do sklepu w Cieremnie wszedł z przedmiotem przypominającym broń. Groził nim ekspedientce i domagał się pieniędzy. Kobieta nie przestraszyła się, napastnik uciekł.

Wezwani na miejsce policjanci ruszyli za nim po

śladach, które zostawił na śniegu. Na przystanku w Elżbietowie zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi sprawcy. Okazało się, że to 27-latek z Lublina. Był karany za jazdę po pijanemu. Obecnie jest pod dozorem policji. Grozi mu do 12 lat więzienia.

(JSZ)

Najpiękniejszy zawód na świecie

ROZMOWA z Julitą Zdunek z oddziału neonatologicznego szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie, która została najlepszą położną w województwie lubelskim w konkursie „Położna na medal”

• Dlaczego wybrała pani właśnie ten zawód?

– Bo to najpiękniejszy zawód na świecie. Nie zamieniłabym go na żaden inny. Od dziecka chciałam pracować jako pielęgniarka, potem, kiedy byłam starsza i zdecydowałam się na studia pielęgniarstwa na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, bardziej to sprofilowałam w kierunku położnictwa. I to był świetny wybór, czuję się w tym zawodzie jak ryba w wodzie.

• Nie odstrasza pani to, co się dzieje nie tylko w pielęgniarstwie i położnictwie, ale w całej służbie zdrowia? Mamy braki kadrowe, a warunki pracy i wynagrodzenia są znacznie niższe niż za granicą...

– Przyznaję, że gdyby nie ogromna satysfakcja, jaką daje mi ta praca – zarówno w szpitalu przy al. Kraśnickiej, z którym jestem związana już ósmy rok, jak



Julita Zdunek

i w szkole rodzenia „Aktywna Mama” – pewnie myślałabym o zmianie zawodu. Czuję jednak, że to jest to, co chcę robić, a pozytywne informacje zwrotne od mam, z którymi często utrzymuję kontakt nawet kilka lat po urodzeniu dziecka, są dla

mnie potwierdzeniem, że dobrze wybrałam. Jeśli praca jest pasją, można się tylko cieszyć. Nie myślę o wyjeździe za granicę.

• A trudność?

– Najtrudniejsza jest na pewno ogromna odpowiedzialność. Zmęczenie fizyczne, jakie towarzyszy naszej pracy można pokonać. Natomiast obciążenie psychiczne mamy bez przerwy. Cały czas musimy być czujne, żeby w porę zauważyć jakieś niebezpieczne sytuacje i zareagować. Małe dziecko nie poskarży się, więc opieka nad nim wymaga ogromnego zaangażowania i uwagi.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

NAJLEPSZE POŁOŻNE

Julita Zdunek ze szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie zdobyła 343 głosy pacjentek i została najlepszą położną w województwie lubelskim.

– Żadne słowa nie wyrażą tego, jaką wspaniałą osobą jest pani

Julita. Pełna zaangażowania w swoją pracę, serdeczna, pomocna, przychylna pacjentkom. Jednym słowem ma serce na dłoni dla każdego – podkreśla pacjentka, która poznała położną po urodzeniu dziecka w 2016 roku i zgłosiła do piątej edycji konkursu „Położna na medal”.

W konkursie w ramach tegorocznej kampanii wzięły udział 482 położne z całej Polski. W kraju najlepsza była Anna Wojtyła z Częstochowy, która zdobyła 1383 głosy. Na drugim miejscu znalazła się Alina Jedlińska z Katowic (977 głosów), a na trzecim Renata Lustyk z Inowrocławia (865 głosów). Kampania „Położna na medal” jest prowadzona pod patronatem Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, Polskiego Towarzystwa Położnych, Fundacji Rodzić po Ludzku i Stowarzyszenia Dobrze Urodzeni. Pełną listę laureatek można znaleźć na stronie www.polożnanamedal2018.pl. (KP)

Awantura o unijne miliony

SPÓR Manipulację i kłamstwo zarzucają marszałkowi województwa Jarosławowi Stawiarskiemu (PiS) politycy współrządzającego do niedawna regionem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Poszło o wydawanie pieniędzy z Unii Europejskiej i „uratowanie” 570 mln zł

TOMASZ MACIUSZCZAK

– Przyspieszamy wydawanie unijnych funduszy – oznajmił w ubiegły czwartek Stawiarski podczas konferencji prasowej z udziałem dyrektora Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Iwony Nakielskiej i przewodniczącego sejmiku województwa Michała Mulawy.

Według przekazanych przez nich danych, od 21 listopada, czyli przejęcia władzy przez nowy zarząd województwa do końca ubiegłego roku ogłoszono siedem naborów wniosków w ramach RPO i podpisano ponad dwa tysiące umów na dofinansowania.

Poinformowali wówczas, że dzięki temu udało się uratować ok. 570 mln zł z tzw. rezerwy wykonania. To 6 proc. z 2,23 mld euro, które województwo lubelskie ma do dyspozycji w ramach programu na lata 2014–2020. Te pieniądze przepadłyby, gdyby na koniec 2019 roku wydatkowanie unijnych funduszy nie osiągnęło poziomu wskazanego przez Komisję Europejską. Jak tłumaczył Stawiarski, sytuacja jaką zastał po objęciu stanowiska marszałka była taka, że te pieniądze mogły być zagrożone.



Sławomir Sosnowski i Krzysztof Hetman zarzucają następcom manipulację opinią publiczną

– Tak jak manipulowano opinią publiczną przed wyborami samorządowymi, tak manipuluje się nią dalej. Po tym, co usłyszałem nie jestem pewien, czy pan marszałek Stawiarski zdaje sobie sprawę z tego, że potwierdził kłamstwa wypowiedziane przez jego partyjnych kolegów w trakcie kampanii wyborczej – burzał się wczoraj europoseł i szef wojewódzkich struktur PSL Krzysztof Hetman. – Z nieoficjalnych, ale potwierdzonych źródeł wiem, że Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju już pod koniec września wiedziało, że RPO województwa lubelskiego jest niezagrażony.

A radny sejmiku Sławomir Sosnowski, do niedawna marszałek województwa, dziwi się dyrektorem Nakielskiej, która Departamentem Wdrażania RPO kierowała jeszcze za jego rządów.

– Nie może być tak, że swoim przełożonym mówi się to, co oni chcą usłyszeć. Mówi się im obiektywną prawdę. Nie sądzę, że gdyby pani dyrektor w odpowiednim świetle przedstawiła marszałkowi pełną informację o tym, co w ostatnim roku działo się w unijnych departamentach, nie wypowiedziałby on tych słów na swojej konferencji prasowej – mówi Sosnowski.

Iwona Nakielska wyjaśnia jednak, że politycy PSL mówią o zasadzie n+3, która zakłada rozliczenie unijnego projektu w ciągu trzech lat od podpisania umowy na dofinansowanie.

– I to rzeczywiście było wykonane we wrześniu, o czym ministerstwo wiedziało. Nam chodziło natomiast o ramy wykonania, które trzeba rozliczyć do końca roku kalendarzowego. To jest zupełnie co innego. Pod tym względem informacje, jakie dostałam w połowie listopada były naprawdę zatrważające – podsumowuje Nakielska.

Będą lekcje w soboty?

Rodzice i uczniowie są przerażeni – w następnym roku szkolnym lekcje mogą odbywać się w soboty. Taki zapis znalazł się w propozycji nowego szkolnego rozporządzenia. Ministerstwo Edukacji Narodowej uspokaja, że nie ma w nim nic... nowego – szkoły mogą uczyć w soboty także teraz.

– Dziś jest tak dużo nauki, że jeśli dzieci będą musiały uczyć się także w soboty, nie będą już zupełnie miały czasu dla siebie – denerwuje się pani Ewa, mama czwartoklasisty ze Szkoły Podstawowej w Wilkołazie. – Napiszcie o tym, póki nie jest za późno. Takie prawo nie może funkcjonować. Trzeba je jak najszybciej zmienić.

Rodziców przerażała informacja o tym, że nauka w sobotę została wpisana do projektu rozporządze-

nia w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i przedszkoli.

– Przepis mówiący o tym, że można prowadzić obowiązkowe zajęcia w szkołach także w sobotę, istnieje od 16 lat. To nic nowego – podkreśla Anna Ostrowska, rzecznik prasowy MEN.

Sześciodniowy system nauczania może wprowadzić dyrektor po uzyskaniu opinii rady szkoły i rady pedagogicznej w placówkach, w których liczba oddziałów szkolnych jest dwukrotnie wyższa, niż liczba sal lekcyjnych.

– Takie sytuacje zdarzają się sporadycznie i wynikają przede wszystkim z sytuacji losowych, np. przerwy w pracy szkoły spowodowanej awarią, epidemią, warunkami atmosferycznymi, itp. – wylicza Ostrowska.

(ASK)

Hotel w dawnym młynie

NIERUCHOMOŚCI Zabytkowy młyn Krauzego kupuje jeden z lubelskich deweloperów. Do 2021 r. ma tu powstać czterogwiazdkowy hotel

AGNIESZKA KASPERSKA

Na działce u zbiegu Bystrzycy, Czerniejówki i Czechówki był niegdyś Wielki Staw Królewski. Został osuszony w latach 30 XX wieku, a w 1532 r. powstał tu budynek pełniący funkcję królewskiej papierni, którego właścicielem był Jan Fajfer. Produkowano tu papier opatrzone herbem Lewart, którym posługiwała się rodzina Firlejów. Drewniany młyn wodny kilkakrotnie zmieniał właścicieli aż do czasu, gdy został niemal całkowicie zniszczony pod koniec XVII wieku.

Działka przy ul. Działkowej weszła w posiadanie rodziny Krauze w 1874 r. W oparciu o plany firmy Ganz et Comp z Budapesztu wybudowali oni nowoczesny murowany młyn wodno-parowy. Obok stanęły magazyn i budynek mieszkalny. W najlepszych czasach młyn zatrudniał około 100 pracowników. Zboże do magazynów przyjmowano przez całą dobę, a pracownicy pracowali na trzy zmiany. Produkowano kilkanaście gatunków maki. Zatrudnieni przez rodzinę Krauze robotnicy objęci byli bezpłatnym



Nieruchomość przy ul. Działkowej lubelski producent makaronu wystawił na sprzedaż w 2015 roku

leczeniem. Byli też ubezpieczeni „od kalectwa”.

W 1908 r. wybuchł strajk pracowników, którzy podczas zamieszek wznieśli pożar, który strawił budy-

nek. Odbudowę połączono z powiększeniem młyna i jego gruntowną modernizacją. Do dziś trwają spory co do tego, jaką sentencję umieszczono na fasadzie

budynku. Wiadomo jedynie, że na dekoracyjnym szczycie umieszczono daty 1881 i 1908. Kilka lat później do młyna dobudowano kaszarnię i willę właścicieli. Do-

prowadzono też bocznicę kolejową.

W 1948 r. młyn przejęło PZZ Przedsiębiorstwo Państwowe-Spółdzielcze, a potem Lubella. W 2015 r. działka zo-

stała wystawiona na sprzedaż, a Lubella przeniosła się do nowej siedziby na terenie specjalnej strefy ekonomicznej.

– 3 sierpnia 2018 roku zawarliśmy umowę przedwstępną na sprzedaż nieruchomości obejmujących między innymi zabytkowy młyn Krauzego oraz obiekty magazynowe – informuje Piotr Romańczuk, wiceprezes zarządu firmy Lubella. – Transakcja zostanie sfinalizowana w pierwszej połowie 2019 roku. Do tego czasu najemca może dysponować nieruchomością.

Romańczuk nie zdradza kto kupił młyn. – To jeden z czołowych lubelskich deweloperów, działający na naszym rynku od ponad 20 lat – stwierdza. I dodaje, że nowy właściciel zakończył już szczegółową inwentaryzację obiektu i jest na etapie przystępowania do prac projektowych.

– W dawnym młynie Krauzego ma być zlokalizowany czterogwiazdkowy hotel posiadający około 100 pokoi, salę konferencyjną, strefę spa i relaksu oraz basen – opowiada wiceprezes Lubelli. – Obiekt miałby być oddany do użytku w 2021 r.

Wyższa jakość badań

Już w połowie stycznia badania krwi w laboratoriach w całej Europie będą mogły być wykonywane za pomocą nowego urządzenia wyprodukowanego w Lublinie. Analizator został już zgłoszony w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w Polsce.

Lubelska BioMaxima S.A. jest producentem odczynników oraz sprzętu do diagnostyki i oznaczania lekowrażliwości. W swoje produkty zaopatruje ponad 2 tys. labo-

ratoriów w Polsce. Prowadzi też export na ponad 60 rynkach świata.

Do oferty firmy może wkrótce dołączyć nowe urządzenie - analizator biochemiczny BM 300. Do Urzędu Rejestracji zgłoszono je w ostatnim dniu starego roku, co oznacza, że jeśli nie będzie zastrzeżeń już 14 stycznia może ono trafić do europejskich laboratoriów.

– Wtedy będziemy także mogli rozpocząć procedurę zgłoszeniową lub rejestracyjną w krajach, w których jest to wymagane. Jesteśmy

przekonani, że urządzenie ma szansę odnieść sukces rynkowy – podkreśla Łukasz Urban, prezes Zarządu Spółki BioMaxima S.A.

Urządzenie było już prezentowane na międzynarodowych targach. Jak podkreśla producent, zainteresowanie nim jest bardzo duże. Do jego głównych zalet należy wyjątkowo szeroki panel wykonywanych badań, niskie koszty eksploatacji oraz wykorzystanie niewielkiej powierzchni roboczej, której w laboratoriach często brakuje.

ASK

Nowe auta dla inspekcji



FOT. WITD LUBLIN

Kierowcy ciężarówek, busów, autobusów oraz taksówek i Taxify muszą zachować jeszcze większą ostrożność. Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Lublinie dostał pięć nowych pojazdów.

Maszyny zasilają flotę Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego tuż przed końcem roku.

– Są to specjalistyczne pojazdy służące do kontroli na drogach. Jest to prawdopodobnie największy jednorazowy zakup takiej liczby

pojazdów dokonany bezpośrednio przez nasz inspektorat – mówi Paweł Gruszka, naczelnik Wydziału Inspekcji WITD w Lublinie.

Nowe pojazdy zastąpią najbardziej wyeksploatowane, 16-letnie samochody.

(PP)

Orkiestra zagra w Lublinie

WOŚP Koncerty, pokazy, licytacje, budowa tekturowego miasta, animacje dla dzieci. To tylko niektóre atrakcje 27. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lublinie

W niedzielę, 13 stycznia, już od godz. 9 zaprasza Galeria Labirynt (ks. J. Popiełuszki 5). Aż do godz. 22 na terenie galerii sztuki mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych: m.in. licytacje, występy wokalne, pokazy taneczne, karate, pierwszej pomocy. Przy okazji będzie też można zmierzyć poziom cukru we krwi czy ciśnienie czy zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku w Fundacji DKMS (punkt fundacji będzie działał w godz. 10-20).

Jeszcze więcej atrakcji w Centrum Kultury w Lublinie (godz. 10-19). Na scenie sali widowiskowej zobaczymy m.in. przedszkolaki, uczniów podstawówek, tancerzy (UDS Dance Studio) i muzyków (Łukasz Jemioła, Moow mi Janek, Lubelska Szkoła Rocka, The Backstage, SEK).

Na korytarzach CK odbędą się warsztaty i animacje dla dzieci. Przez cały dzień będzie można także nauczyć się udzielania pierwszej pomocy oraz wziąć udział w akcji „Kartka dla Owsiaka” w Piwnicach CK. W piwnicach CK. W piwnicach powstanie też Tekturopolis WOŚP (godz. 10-20) czyli tekturowe miasto. Będzie można kupić kawałek podłogi i postawić na nim np. domy, bloki, drapacze



chmur, mosty, drogi i tunele. Dochód z tekturowych inwestycji zasili konto WOŚP. Następnie odbędzie się licytacja poszczególnych obiektów, również na rzecz WOŚP. Od godz. 10 do 18 na najmłodsi mogą się zaszyc w interaktywnym Dzikim Pokoju WOŚP, a starsi zbadać poziom glukozy, ciśnienia tętniczego, masę i skład ciała.

Przed CK stanie też plenerowa scena, na której zagrają lubelskie zespoły (od godz. 17.30 do 20.45).

Z kolei na Placu Litewskim o godz. 15 rozpocznie się próba bicia rekordu w utworzeniu serca z największej liczby osób, a na Placu Zamkowym miłośnicy samochodów grupy VAG po raz kolejny zorganizują serduszek dla WOŚP. Od samego rana kierowcy samochodów

marek Audi, Volkswagena, Seata i Skody będą spotykać się na placu, by w godzinach popołudniowych utworzyć ze swoich aut serduszek na cześć WOŚP. Na godz. 12.30 zaplanowano przejazd głównymi ulicami Lublina, a na godz. 18 tradycyjne światelko do nieba.

Centrum Handlowe Atrium Felicity (al. Wincetego Witosa 32, godz. 9-18) włączy się do finału dzień wcześniej – 12 stycznia. Po raz 10. (podobnie jak w sześciu innych miastach Polski) odbędzie się tam „Wiosłowanie dla WOŚP” czyli próby ustanowienia rekordu Polski w największej ilości osób, które w ciągu 10 godzin przepłyną na jednym ergometrze wiosłarskim dystans 500 metrów.

KATARZYNA PRUS

Autobusy dla cierpliwych

KOMUNIKACJA Kolejny raz przedłuża się miejski przetarg na dostawę dwudziestu autobusów elektrycznych z kompletem ładowarek. Wczoraj miasto złagodziło wymagania stawiane firmom starającym się o kontrakt. Wcześniej dało im również dodatkowy czas na składanie ofert

DOMINIK SMAGA

Zmiana ma umożliwić udział w postępowaniu jak największej liczbie potencjalnych oferentów – tłumaczy Paweł Paszko z Zarządu Transportu Miejskiego.

Jeszcze do wczoraj ZTM wymagał, by firmy startujące w przetargu mogły się wykazać dostawą co najmniej ośmiu trolejbusów wyposażonych w baterie, ośmiu autobusów z ogniwami wodorowymi albo ośmiu autobusów elektrycznych. Teraz wymagania zostały złagodzone. Do udziału w przetargu będzie upoważniać także doświadczenie w postaci co najmniej ośmiu autobusów, „których układ napędowy wspomagany jest silnikiem elektrycznym”.

– Rynek autobusów elektrycznych jest relatywnie „młody” i cały czas pojawiają się nowe rozwiązania – pod-



Jedynym elektrycznym autobusem w taborze lubelskiej komunikacji jest obecnie Ekovolt wyprodukowany w Ursusie

kreśla Paszko. – Naszym założeniem jest zapewnienie możliwie dużej konkurencyjności, co przekłada się m.in. na korzystniejsze oferty cenowe i jakościowe.

Już wcześniej ZTM dał dodatkowy czas na składanie ofert firmom zainteresowanym dostarczeniem autobusów pojazdów do Lublina. Termin był wyznaczony na

miniony piątek, teraz mowa jest o 28 stycznia i nie ma pewności, czy to już ostatnia zmiana.

Pierwszy w historii Lublina przetarg na elektrobusey ciągnie się już od września. Pierwotnie urzędnicy zakładali, że oferty będą otwarte na początku listopada. Nie doszło do tego głównie ze względu na dużą liczbę

pytań od firm interesujących się kontraktem. Dostawcy prosili o uszczegółowienie niektórych wymagań, albo o ich zmianę.

To, że przetarg się przedłuża, nie powinno, przynajmniej teoretycznie, skutkować opóźnieniem w dostawie elektrobusew i ładowarek.

– Zmiana warunków udziału w postępowaniu nie wpłynie na zmianę terminu dostaw pojazdów, który uwzględni m.in. cykl produkcyjny pojazdów – zapewnia Paszko.

Zarząd Transportu Miejskiego nie zmienia swoich wymagań co do terminu dostawy. Wciąż oczekuje, że ładowarki będą dostępne w połowie marca 2020 r., w tym samym czasie dostarczonych ma być pięć autobusów. Kolejnych dziesięć pojazdów miałyby dotrzeć w połowie czerwca, a pozostałych pięć w połowie września 2020 r.



Noc Biologów na UMCS

Owalce biologów z plastikiem, lubelskich sowach i miłości w świecie roślin – w piątek, 11 stycznia, na Wydziale Biologii i Biotechnologii i w Ogrodzie Botanicznym UMCS kolejna edycja Nocy Biologów. Wykłady, warsztaty i pokazy w godz. 15-22 w dwóch miejscach: siedzibie Wydziału BiB (ul. Akademicka 19) oraz Ogrodzie Botanicznym UMCS (ul. Sławinkowska 3).

Na miasteczku akademickim

W programie tegorocznej Nocy Biologów wiele wykładów, wystaw, zajęć laboratoryjnych, warsztatów i pokazów. Uczestnicy będą mieli okazję samodzielnie wykonać preparat mikroskopowy, obejrzeć i policzyć niewidzialne mikroorganizmy, zapoznać się z tajnikami pracy biologa w terenie, a także wziąć udział w warsztatach fotograficzno-przyrodniczych. Organizatorzy wydarzenia chcą udowodnić, że biologia jest ciekawa nie tylko dla wtajemniczonych. Zapraszamy całe rodziny, młodzież szkolną (w grupach zorganizowanych i indywidualnie), zarówno starszych jak i młodszych mieszkańców Lublina. Szczegółowy program na stronie internetowej: <http://www.nocbiologow.pl>. Tam też można

zapisać się na warsztaty w laboratoriach i w terenie. Warto też przyjść na jeden z wykładów (nie trzeba się wcześniej zapisywać). O godz. 15:30 „Dwie płcie, dwa mózgi”, o godz. 16 „Koniec z plastikiem, czyli jak biolodzy ratują planetę”, o godz. 18 „Sowy Lublina”, czy o godz. 19 „O miłości w świecie roślin”.

W Ogrodzie Botanicznym

W Ogrodzie Botanicznym UMCS wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Biologia dla Zdrowia”. Wszyscy zainteresowani będą mogli wziąć udział w wykładach „Pożytki z roślin” oraz „Niezłe „ziółka” z kolekcji roślin użytkowych, czyli charakterystyka, zastosowanie i ich wpływ na organizm człowieka” odbyć podróż do świata sukulentów i roślin tropikalnych oraz wziąć udział w wieczornym spacerze po ogrodowej szklarni w blasku świec. Będzie to także niesamowita okazja do poznania walorów leczniczych roślin zgromadzonych w kolekcjach Ogrodu, a najmłodszy będą mogli spróbować swoich sił w tworzeniu własnej szklarni. Zajęcia rozpoczną się o godzinie 16. Wszystkie atrakcje tego dnia są bezpłatne, a warunkiem udziału jest rejestracja i rezerwacja miejsca na stronie internetowej. **OPRAC. AM**



Żuk z nową zastępczynią

KADRY Wczoraj Beata Stepaniuk-Kuśmierzak rozpoczęła pracę na stanowisku zastępcy prezydenta Lublina. Będzie odpowiadać za sprawy kultury, sportu oraz za włączanie mieszkańców w podejmowanie decyzji przez miejski samorząd. Wynagrodzenie zasadnicze

nowej zastępczyni zostało ustalone przez prezydenta Krzysztofa Żuka na kwotę 4 500 zł. Stepaniuk-Kuśmierzak będzie też dostawać co miesiąc 2750 zł dodatku funkcyjnego i dodatek specjalny – przyznany do końca bieżącego roku – w wysokości 3625 zł mie-

sięcznie (wszystkie kwoty brutto). Beata Stepaniuk-Kuśmierzak do niedawna była miejską radną z klubu radnych prezydenta Żuka. Z mandatu zrezygnowała. Jej miejsce w Radzie Miasta zajmie Piotr Choduń. **(DRS)**

Wysyp chętnych do projektowania

ZASKOCZENIE Wczoraj otwarte zostały oferty architektów gotowych zaprojektować nowy segment miejskiej szkoły przy ul. Sławinkowskiej. Do przetargu zgłosiło się aż 19 pracowni. Wszystkie zmieściły się w budżecie

Zlecenie dotyczy budynku mającego pomieścić 300 przedszkolaków. W planie jest 12 oddziałów, każdy dla 25 dzieci. Dzięki wybudowaniu dodatkowego segmentu dla przedszkola, w budynku szkoły zrobi się więcej miejsca dla uczniów. Dla Sławina to ważna inwestycja, bo w pobliżu przybywa bloków, a wraz z nimi również dzieci.

Zanim miasto zabierze się za budowę, musi zamówić kompletną dokumentację projektową. Jej wykonawca zostanie wybrany spośród 19 firm, które do wczoraj złożyły Urzędowi Miasta swoje oferty. Takiego wyboru od dawna nie było w miejskich przetargach. Dawno nie zdarzyło się również to, że wszystkie firmy mieszczą się w kwocie przygotowanej przez miasto na zapłatę.

Ratusz liczył się z wydatkiem nawet 517 tys. zł, tymczasem znalazły się pracow-



nie gotowe wziąć zlecenie za niecałe 200 tys. zł.

Tak tanie usługi zaoferowały dwie firmy: krakowski Lodrom (194 tys. zł) oraz rzeszowska spółka Formarchitekci (199 tys. zł). Obie firmy znalazły się w gronie tych, które zadeklarowały również najszybsze opracowanie dokumentacji: projekt budowlany obieguj sporządzić w ciągu 90, natomiast wykonawczy w 150 dni od zawarcia umowy. W tym przetargu

punktowana będzie nie tylko cena, ale również tempo prac.

Pracownia, która wygra przetarg, będzie również nadzorować późniejszą budowę nowego segmentu. Na jego parterze znajdą się pomieszczenia dla najmłodszych dzieci, starsze będą się bawić piętro wyżej, a najstarsze na drugim piętrze, gdzie przewidziano także wielofunkcyjną salę widowiskową. Najwyżej znajdzie się ga-

zowa kotłownia, a na dachu zamontowanych ma być 12 kolektorów słonecznych podgrzewających wodę. Posiłki dla przedszkolaków będą dowożone ze szkolnej kuchni.

Ratusz zakłada, że rozbudowa obiektu przy Sławinkowskiej zakończy się najpóźniej pod koniec 2021 r.

DOMINIK SMAGA

ZLECENIE NA FELIN

W toku jest jeszcze miejski przetarg na zaprojektowanie nowej części podstawówki na Felinie. Przy ul. Władysława Jagiełły ma powstać 16 nowych sal lekcyjnych, rozbudowana ma być także kuchnia, która stanie się zdolna przyrządzić i wydać nawet 1500 posiłków dziennie. Do przetargu na sporządzenie projektu stanęło dziesięć pracowni, z czego siedem zmieściło się w budżecie wynoszącym 550 tys. zł. Planowana rozbudowa miałaby się zakończyć w roku 2022.

R E K L A M A



OGŁOSZENIE O KONKURSIE

NA STANOWISKO

PREZESA ZARZĄDU

PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ ŁĘCZNA SPÓŁKA Z O.O.

ul. Krasnystawska 54, 21-010 Łączna
NIP 713-020-79-09, REGON 430525592, KRS 0000077946

1. Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Łączna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łącznej - **ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Łączna spółka z o.o.**
2. Do udziału w konkursie zapraszamy osoby:
 - a. spełniające wymogi formalne wynikające z art. 22 Ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2016 poz. 2259),
 - b. posiadające wykształcenie wyższe, preferowane studia techniczne, ekonomiczne, prawnicze lub w zakresie ochrony środowiska,
 - c. posiadające co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,
 - d. pożądanego doświadczenie w branży komunalnej i dyspozycyjność.

Szczegóły wymogów postępowania kwalifikacyjnego znajdują się na stronie internetowej Spółki www.pgkim.laczna.pl oraz stronie Urzędu Miejskiego w Łącznej www.laczna.pl

Radny chce postrącać przeszłość z piedestałów

DEKOMUNIZACJA Pomnik pierwszego rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej znalazł się na liście „niechlubnych pamiątek po niewoli komunistycznej”, których usunięcia domaga się w Ratuszu jeden z miejskich radnych PiS. Na jego listę trafiły także tablice pamiątkowe, które już dawno zostały wydłubane ze ścian

DOMINIK SMAGA

Myślę, że jednostki mentalnie wolne od ideologii komunistycznej powinni dołożyć wszelkich starań, aby pomóc w uwolnieniu tych, którym to przychodzi z większą trudnością – tłumaczy radny Stanisław Brzozowski (PiS) w swym piśmie do prezydenta Lublina. Wymienia w nim listę obiektów „gloryfikujących antybohaterów minionej epoki” i oczekuje, że Ratusz doprowadzi do ich usunięcia. – Wierzę, że pan prezydent należy do ludzi wolnych duchowo i podejmie się ochocho tego zadania.

Co na to Ratusz? Zastępca prezydenta wyjaśnia, że to nie władze miasta, tylko właściciele lub użytkownicy konkretnych nieruchomości mają obowiązek usunięcia pomników i tablic podpadających pod ustawę dekomunizacyjną. Tymczasem zdecydowana większość obiektów wskazanych przez radnego Brzozowskiego znajduje się na gruntach, które własnością miasta nie są.

Uczelnia pomnika nie usunie

Jednym z nich jest pomnik



W połowie grudnia usunięta została tablica ze ściany kamienicy przy Bernardyńskiej 18. Przez kilka dni leżała na chodniku

Henryka Raabego (pierwszego rektora UMCS) i Ludwika Czugały (założyciela Towarzystwa Przyjaciół UMCS) stojący przy ul. Akademickiej na placu będącym własnością uczelni. Rzeźba stoi tutaj kilkadziesiąt lat. W listopadzie 1967 r. urządzenie placu powierzono studentom.

– Plac został zagospodarowany basenem wodnym z fontanną oraz abstrakcyjną rzeźbą architektoniczną. Na ścianie basenu uwidoczniły się nazwiska prof. Henryka Raabego oraz Ludwika Czugały – informuje Katarzyna Skąlecka z biura

prasowego uniwersytetu. Według uczelni nie trzeba tutaj niczego „dekomunizować”. – Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że tabliczki z nazwiskami zostały usunięte wiele lat temu.

Popiersie też zostaje

Uniwersytet nie widzi też powodu do pozbywania popiersia prof. Grzegorza Seidlera, które stoi na uczelnianym skwerze obok Chatki Żaka i również razi radnego Brzozowskiego.

– Upamiętnia jednego z najbardziej zasłużonych rektorów UMCS. Miał on



FOT. AGNIESZKA WIZJUS

wielki wkład w rozbudowę naszej uczelni oraz umocnienie pozycji środowiska naukowego w Lublinie – podkreśla Skąlecka.

Także sam skwer nosił imię Seidlera, ale nazwa została zmieniona na mocy ustawy dekomunizacyjnej przez wojewodę. Teraz jest to skwer Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Tablice do usunięcia

Na miejskim gruncie znajduje się także radnego Brzozowskiego tablica upamiętniająca XX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Można ją zobaczyć przy Drozdzie Męczenników Majdanka.

– Zarząd Dróg i Mostów w konsultacji z Instytutem Pamięci Narodowej podejmuje działania dotyczące demontażu tablicy – deklaruje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina w pisemnej odpowiedzi dla radnego.

Bardziej skomplikowana jest sprawa z tablicą poświęconą Polskiej Partii Robotniczej na budynku przy 1 Maja 19, w którym miasto ma swoje udziały.

– Już dwukrotnie występowaliśmy do wspólnoty mieszkaniowej o podjęcie

takiej uchwały, ale mamy tam mniejszość udziałów i jesteśmy przegłosowywani – mówi Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych.

Bierut zniknął dawno

Na sporządzonej przez radnego liście obiektów do usunięcia znalazły się również takie, których już dawno nie ma. Jedną z nich jest tablica upamiętniająca Bolesława Bierutę, posłusznego Moskwie polskiego przywódcę z czasów stalinizmu, odpowiedzialnego za śmierć tysięcy ludzi. Przez wiele lat wisiała na podległym samorządowi województwa budynku przy Sierociej 2a, gdzie Bierut spędzał dzieciństwo.

– Została usunięta już na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa.

Radny spóźnił się też z prośbą o usunięcie ze ścian Ratusza tablicy upamiętniającej posiedzenie lubelskiej rady delegatów robotniczych. Inna tablica została w połowie grudnia usunięta ze ściany kamienicy przy Bernardyńskiej 18, która jest współwłasnością miasta.

Nie teraz, za drogo

SMOG Ratusz nie zamontuje filtrów oczyszczających powietrze w miejskich żłobkach i przedszkolach. O ich instalację prosiła radna Marta Wcisło z Klubu prezydenta Żuka. Według radnej filtry są potrzebne, bo w Lublinie często przekroczone są normy zanieczyszczenia powietrza pyłami.

– Urządzenie takie skutecznie oczyszcza powietrze ze szkodliwych pyłów, ale także bakterii czy wirusów – przekonywała Wcisło w piśmie do prezydenta. Argumentowała, że dzięki temu dzieci będą sobie wyrabiać nawyk dbania o środowisko, w tym o powietrze.

– Sam montaż oczyszczaczy powietrza nie zapewni pożądanego efektu – odpisał radnej Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. Według niego konieczne byłoby sprawdzenie skuteczności instalacji wentylacyjnej w każdej z placówek. Dopiero na tej podstawie możliwe byłoby według Szymczyka ustalenie niezbędnych prac „umożliwiających doprowadzenie oczyszczonego powietrza do sal przeznaczonych na pobyt dzieci”. W ocenie zastępcy prezydenta byłoby to kosztowne, a w miejskiej kasie nie ma na to pieniędzy. (DRS)

Sprzedają pod bloki

NIERUCHOMOŚCI Prawie 3,3 mln zł życzy sobie Ratusz za miejskie działki przy ul. Puławskiej, które zostały wystawione na licytację. Wabikiem na kupujących ma być możliwość wybudowania tu bloków mieszkalnych. Licytacja planowana jest na 11 marca i dotyczy czterech działek o łącznej powierzchni niepełna 0,33 ha. Grunty położone są poniżej siedziby Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Nie są zabudowane, ale na jednej z dział

łek znajdują się pozostałości po istniejących wcześniej garażach. Kupujący będzie mógł skorzystać z wydanych przez Urząd Miasta decyzji ustalających warunki zabudowy nieruchomości. Umożliwiają one zaprojektowanie na tym terenie „zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami”, przy czym jedna z decyzji dotyczy nieco większego obszaru niż ten wystawiony na przetarg.

(DRS)

Mały ZUS – sprawdź czy ci się opłaca

Na stronach ZUS działa kalkulator, dzięki któremu można sprawdzić składki w tzw. małym ZUS. Mali przedsiębiorcy jeszcze tylko dziś (8 stycznia) mogą zgłosić chęć skorzystania z tego udogodnienia

– Jeśli przedsiębiorca już teraz prowadzi działalność gospodarczą, to ustawowy czas na zgłoszenie ma do 8 stycznia. Nowy kod ubezpieczenia, który trzeba wskazać w zgłoszeniu to 05 90 albo 05 92 jeśli przedsiębiorca ma dodatkowo rentę z tytułu niezdolności do pracy

– tłumaczy Małgorzata Korba, regionalny rzecznik ZUS. Zasady „małego ZUS” są dość zawiłe, dlatego lepiej wcześniej sprawdzić ile wyniosą składki w tym programie. Można to zrobić za pomocą kalkulatora na stronie internetowej ZUS.

– Spotkania informacyjne o nowej uldze odbędą się 8 i 10 stycznia w Lublinie, 8 stycznia w Biłgoraju (przy ul. Kościuszki 103), 18 i 30 stycznia w Chełmie i 1 lutego w Janowie Lubelskim – wylicza Korba. I tłumaczy: – Szkolenia mają pomóc przedsiębiorcom w poprawnym wyliczeniu nowych składek. A pierwszą deklarację rozliczeniową będą składać w lutym. Podczas szkoleń eksperci wyjaśnią im też zasady korzystania z nowej ulgi. Na spotkania informacyjne zapraszamy również osoby, które



dopiero w trakcie roku zamierzają otworzyć lub wznowić działalność – dodaje.

„Mały ZUS” polega na tym, że przedsiębiorca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne uzależnione od swoich przychodów z poprzedniego roku. W tym roku przedsiębiorca na „małym ZUS” zapłaci na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe minimum ok. 197 zł miesięcznie (lub niecałe 214 zł, jeśli opłaca jeszcze dobrowolną składkę chorobową). Im wyższy był jego przychód, tym wyższe będą składki.

W 2019 roku z „małego ZUS” może skorzystać przedsiębiorca, którego przychód w ubiegłym roku nie przekroczył 63 tys. zł. Ulga przysługuje maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej. Nie obejmuje składki zdrowotnej. (OPR. P.P.)

O „Lublinie, którego nie ma”

SPOTKANIE W czwartek, 10 stycznia, w Ośrodku Brama Grodzka (ul. Grodzka 21) premiera książki Joanny Żętar.

Na album „Lublin, którego nie ma” składa się ponad 160 zdjęć w wyborze i z komentarzem Joanny Żętar. Autorka zabiera na spacer w przeszłość po tych miejscach Lublina, które przetrwały tylko na fotografiach.

To opowieść o miejscach przez dziesięciolecia tworzących krajobraz miasta – tętniącego życiem, wielokulturowego, przemysłowego, uniwersyteckiego.

Miasta opisywanego przez poetę Józefa Czechowicza i fotografowanego przez Edwarda Hartwiga.

Trudno o lepszą przewodniczkę niż Joanna Żętar - historyczkę sztuki, znawczynię lubelskiej architektury i ekspertkę w dziedzinie wielu lubelskich kolekcji zdjęć. Żętar od kilkunastu lat związana z Ośrodkiem „Brama Grodzka – Teatr NN”, gdzie m.in. odpowiada za Leksykon Lublin – internetową bazę wiedzy o Lublinie i Lubelszczyźnie.

Książkę wydał Dom Wydawniczy „Księży Młyn”.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Spotkanie w Sali Czarnej Teatru NN poprowadzi Małgorzata Domaga-

ła. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

OPRAC. AM

Strażacy sprawdzają pokój zagadek

KONTROLA Po tragicznym pożarze w Koszalinie, straż pożarna sprawdza tzw. pokoje zagadek (escape rooms) w całej Polsce. W ostatnią sobotę strażacy odwiedzili m.in. „Open the lock”. To jedyny tego typu obiekt w Puławach. Na razie nie znaleziono poważniejszych uchybień

RADOSŁAW SZCZĘCH

W całym powiecie puławskim działa tylko jeden tzw. escape room. Mieści się w byłym biurcu nieistniejącego już Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego na rogu ul. Słowackiego i Partyzantów. To działalność franczyzowa pod marką gliwickiej sieci „Open the lock”. Po koszalińskiej tragedii, w której zginęło pięć młodych dziewcząt, za sprawdzanie bezpieczeństwa w tego rodzaju lokalach zabrały się wszystkie służby. Już w sobotę puławski lokal odwiedzili strażacy.

– To były wstępne oględziny, które nie wykazały żadnych poważniejszych uchybień. Nie znaleźliśmy niczego, co można by było potraktować jako zagrażające życiu lub zdrowiu – informuje bryg. Krzysztof Morawski z Powiatowej Straży Pożarnej w Puławach.

Po sobotnich oględzinach lokalu i spotkaniu z właścicielką puławskiego



Cały biurowiec przy zbiegu ulic Słowackiego i Partyzantów, w tym pomieszczenia escape roomu „Open the lock”, jest ogrzewany z miejskiej sieci ciepłowniczej

pokoju zagadek, zapowiedziano kolejną wizytę.

Dziś na miejsce przyjedzie właściciel całego biurow-

ca, który odpowie na pytania dotyczące tzw. części

wspólnych. W kontroli, poza strażakami, wezmą

udział pracownicy nadzoru budowlanego i policji.

Cały biurowiec, jaki i pomieszczenia „Open the lock”, ogrzewane są z miejskiej sieci ciepłowniczej. Nie ma mowy o butlach gazowych itp.

– U nas jest zupełnie inaczej niż w lokalach zamykanych obecnie przez straż. Mamy gaśnice, kładziemy nacisk na bezpieczeństwo i zachowujemy stały kontakt z klientami, uczestnikami gry. Wszyscy dostają krótkofalówki, a ja zawsze mam na nich oko, widzę ich na monitorze – mówi Beata Bieniek, właścicielka firmy. – Poza tym wprowadziłam klucze bezpieczeństwa, które umożliwiają przerwanie zabawy w dowolnym momencie i opuszczenie pomieszczenia – dodaje.

Jak podkreśla właścicielka, dotychczas nie zanotowano również żadnych niebezpiecznych sytuacji. Żadnemu klientowi lokalu nie stało się nic złego. O wynikach wtorkowej kontroli będziemy informować.

Białe szaleństwo w Kazimierzu i Rąblowie

Narciarze mogą już korzystać ze wszystkich sześciu tras Stacji Kazimierz w Kazimierzu Dolnym. W weekend została otwarta najdłuższa o długości 590 metrów.

– Mamy trasy dla doświadczonych narciarzy, ale również dla tych, którzy dopiero się uczą. Jako jedyni w województwie lubelskim mamy też taśmę dla dzieci, którą mogą wjechać razem z instruktorem – mówi właściciel stoku.

– Warunki są w tym momencie doskonałe, dlatego cieszymy się, że mogliśmy wystartować pełną parą. Armatki śnieżne oraz ostatnie opady zdecydowanie pomogły w przygotowaniu tras. Przedsiębiorca dodaje, że trasy są sztucznie oświetlane, dzięki czemu zabawa nie kończy się po zmroku. Stacja czynna jest codziennie w godz. 9–22, również w weekendy.

– Nowością w tym roku jest wypożyczalnia najnowszych modeli nart. Można je przetestować na trasie, a także kupić na miejscu – dodaje właściciel stoku.



Stok w Rąblowie

– Na miejscu działa też restauracja i serwis sprzętu. Cały czas dostępni są także instruktorzy. Informacje o aktualnych warunkach na stoku można znaleźć na stronie internetowej www.stacjakazimierz.pl. Dzięki kamerze internetowej można tam przez całą dobę obserwować aktualny obraz z tras narciarskich w Kazimierzu Dolnym. Świetne warunki są także na stoku w Rąblowie, który zacznie działać już dzisiaj. Stok będzie czynny codziennie w godz. 9–22, także w weekendy.

– Pogoda nam sprzyja. Cały czas pracują też armatki śnieżne. Przygotowaliśmy duży zapas śniegu, bo szykujemy się na ferie mazowieckie i lubelskie – mówi Kazimierz Antoń, właściciel stoku w Rąblowie. – Mamy trzy trasy o długości 160, 180, 300 i 420 metrów oraz „osłą łączkę”. Wszystkie mają sztuczne oświetlenie. Jest też trasa saneczkowa i karuzela dla dzieci, a także wypożyczalnia sprzętu, serwis i restauracja. Aktualne warunki na stoku można śledzić na stronie www.nartsport.pl. (KP)

Ciągnik i klocki. Nowe pomoce dla uczniów



Nowy ciągnik dla szkoły

Szkoły zawodowe w Janowie Podlaskim i Międzyrzeczu Podlaskim zyskały nowy blask. Wszystko dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W Zespole Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim remontu doczekały się warsztaty szkolne. Wymieniono m.in. dach, posadzki i instalacje kanalizacyjną i elektryczną. – Poza tym możliwy był zakup 17 tzw. stanowisk panelowych mówi – Anna Szypilo ze

starostwa powiatowego w Białej Podlaskiej, któremu podlegają szkoły. Każde z nich to oddzielny warsztat, na którym można przeprowadzać szereg ćwiczeń związanych z budową pojazdów. Placówka wzbogaciła się też o nowy ciągnik i przyczepę rolniczą.

Z kolei Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim doczekał się modernizacji dachu, na którym zamontowano instalację fotowoltaiczną. – Dzięki dotacji pracownie doposażono m.in. w ser-

wery, stacje robocze, aparaty fotograficzne, kamery cyfrowe, drukarki 3D, stacje lutownicze czy klocki lego – zaznacza Szypilo. Poza tym, w placówce powstała nowa pracownia do kształcenia w zawodzie technik logistyk. Remont objął też Zespół Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich, również w Międzyrzeczu Podlaskim.

Inwestycje kosztowały 3,4 mln zł, z czego prawie 3 mln zł powiat biały dostał z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. (EB)

Policjanci szukają 18-latka

Hrubieszowscy policjanci poszukują zaginionego 18-letniego Alberta

Szumili. Jak ustalono, chłopak w niedzielę w nocy wyszedł z imprezy w lokalu na osiedlu Lipce w Hrubieszowie, a następnie skierował się do miejscowości Brodzica. Do wczoraj nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Rysopis zaginionego: wiek: 18 lat, wzrost 187 cm, szczupły, włosy krótkie blond, oczy zielone. W chwili zaginięcia ubrany był w ciemną kurtkę z logo Adidas, spodnie dresowe

koloru ciemnego również z logo firmy Adidas, buty sportowe i ciemną czapkę.

Na trasie, gdzie ostatnio widziany był 18-latek, pracują policjanci oraz pogranicznicy ze sprzętem noktowizyjnym. Strażacy z łodzią sprawdzają także koryto rzeki Huczwa w miejscu, gdzie mógł przechodzić zaginiony. Na miejscu użyto także drona. Sprawdzany jest każdy ślad i każda informacja.

Wszystkie osoby, które mają jakąkolwiek wiedzę na temat miejsca pobytu zaginionego,



proszone są o pilny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Hrubieszowie pod nr tel. 84 696-62-80 lub 112. (RED)

Czy przepadną miliony dotacji?

KŁOPOT Miasto odstąpiło od umowy z wykonawcą przebudowy stadionu i teraz szuka pomysłu na zmianę koncepcji. Nie wiadomo też, co stanie się z dotacją z Ministerstwa Sportu.

EWELINA BURDA

Umowę zerwano, bo firma S-Sport miała kilkumiesięczne opóźnienia w budowie. Poza tym, śląska firma nie płaciła białskim podwykonawcom i zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych to miasto uregulowało te płatności. Chodziło o ponad 2 mln zł. Na tym nie koniec. Zdaniem samorządu, firma do 6 grudnia nie zadbała o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu.

Budowa pierwszego etapu stadionu miała kosztować 41 mln zł, a 10 mln zł miało dołożyć Ministerstwo Sportu. Wystąpiliśmy do ministerstwa ze stosownym wnioskiem. Poinformowaliśmy o odstąpieniu od umowy z wykonawcą. Sformułowaliśmy prośbę o możliwości podtrzymania dotacji, przy jednoczesnej zmianie zakresu inwestycji – mówi Maciej Buczyński, zastępca prezydenta miasta. Obecnie urzędnicy pracują nad zmianą koncepcji. – Mamy



Wykonawca, z którym miasto rozwiązało umowę, pozostawił po sobie rozgrzebany plac zamiast stadionu

pewne przemyślenia i znajdą one odzwierciedlenie w przedstawionym niedługo

projekcie uchwały budżetowej – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk. Zapew-

nia, że miasto prowadzi w tej sprawie konsultacje z różnymi środowiskami.

– Nie chcemy podejmować decyzji pochopnie. Ale znam zdania mieszkańców,

którzy uważają, że była to inwestycja nieprzystająca do potrzeb i możliwości naszego miasta. A był to tylko pierwszy etap zaplanowanej inwestycji – przypomina Litwiniuk, zwracając uwagę, że koszty utrzymania takiego obiektu byłyby wysokie.

Na razie władze miasta nie chcą zdradzać szczegółów nowej koncepcji. Taką decyzję negatywnie ocenia Adam Chodziński, były wiceprezydent, a obecnie radny miejski (Zjednoczona Prawica). – Nigdy nie powstała inwestycja, przy której nie byłoby jakichkolwiek kłopotów. Im większa inwestycja, tym wachlarz problemów może być większy. Nie zawsze wszystko przebiega zgodnie z harmonogramami. Myślę, że tę budowę można było realizować, przykładając do tego dużo więcej pracy i cierpliwości – zauważa Chodziński.

W pierwszym etapie oprócz trybuny wschodniej na ponad 3 tys. miejsc miała też powstać m.in. hala sportowa dla pobliskiego „ekonomika”.

Z kamerą za prezydentem

Ponad 26 tys. zł puławski ratusz zapłaci za produkcję tegorocznej kroniki filmowej miasta Puławy, a także tzw. impresji z wydarzeń kulturalnych i zdjęć. Nowa umowa na to zlecenie ma zostać podpisana w tym miesiącu. Oferta została już wybrana.

Zamówienie zlecono bez przetargu. Ratusz wysłał czterem wybranym firmom zaproszenia do składania ofert, a następnie wskazał tę najkorzystniejszą. W ostatnich latach

kronikę dla Puław przygotowywała firma Studio K, ale rok 2019 będzie dokumentować już inne, lokalne przedsiębiorstwo. Spośród nadesłanych ofert, najniższą cenę (26,4 tys. zł brutto) zaproponowała firma Faktoria Obrazu – Daniel Krawczyk. Umowa może zostać podpisana jeszcze w tym tygodniu. Dwie pozostałe oferty opiewały na niecałe 29 tys. zł oraz 54 tys. zł. Władze miasta zapewniają, że zasady wyboru firmy produkującej kronikę pozostały

niezmienne: najwyżej oceniane były cena i jakość.

W ramach zamówienia Ratusz otrzyma m.in. kronikę filmową dokumentującą najważniejsze wydarzenia kulturalne, gospodarcze, społeczne, polityczne itp. Nowy kronikarz przygotuje również wideo-impresję, która zostanie wyświetlona podczas noworocznego koncertu. Urząd zagwarantował sobie również prawo do korzystania z przygotowanych przez niego na bieżąco filmów i zdjęć.

RS

Szukają dyrektora z wędką

Władze Puław ogłosiły konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Kto zostanie następcą odchodzącej na emeryturę Marii Piastowicz, dowiemy się w przyszłym miesiącu. Instytucję pod nowym kierownictwem czekają zmiany.

O tym, że zmiany w MOPS są potrzebne, przekonany jest prezydent Puław, Paweł Maj. Uwagi do działalności tej instytucji zgłaszał już jako radny. Przy okazji poinformowania mieszkańców o konkursie na dyrektora tej jednostki, prezydent przypomniał o swoich oczekiwaniach.

– MOPS od wielu lat wymagał nowego spojrzenia na społeczne problemy mieszkańców i metod ich rozwiązywania. Wśród wielu z nas panuje poczu-

cie niesprawiedliwości, wyróżniania, czy faworyzowania pewnych grup korzystających z pomocy społecznej – napisał prezydent.

Kto dokładnie jest faworyzowany, tego prezydent nie wskazuje. Przykładem faworyzowania może być np. często krytykowany przez prezydenta pomysł puławskich urzędników dotyczący finansowego wynagradzania rodzin, które regularnie posyłają swoje dzieci do szkoły (co jest ich ustawowym obowiązkiem).

Paweł Maj jako radny otwarcie mówił też o problemach dotyczących puławskich Romów (np. wysokie bezrobocie, uzależnienie od pomocy społecznej, zadłużenie mieszkań, kłopoty z edukacją, wysoki odsetek trwale niezdolnych do pracy itp.). Jako radny często krytykował również

niską skuteczność działań podejmowanych przez MOPS, który „daje rybę zamiast wędki”. Hasłem, które powtarzał jeszcze w trakcie swojej kampanii wyborczej, była również „integracja poprzez pracę”.

Czy zatem zmiana na stanowisku dyrektora MOPS sprawi, że instytucja ta zadowolili nowego prezydenta? On sam przyznaje, że pojawia się szansa, żeby działalność tego podmiotu poprawić. Kluczowy będzie zatem wybór następcy Marii Piastowicz. – Wierzę, że uda się wybrać osobę odważną, konsekwentną, nie bojącą się wyzwań, wnoszącą nową jakość w funkcjonowanie ośrodka – wymienia prezydent Maj. Zgodnie z przyjętym harmonogramem, nowy dyrektor obejmie władzę w MOPS 23 lutego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zamiast strzelać, przytul psa



13 stycznia rozpocznie się kolejny finał WOŚP. W białskim sztabie powstał pomysł, by o godz. 20, gdy tradycyjnie odbywał się pokaz fajerwerków „Światelko do nieba”, przeprowadzić akcję „przytul zwierzaka”

Jurek Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, apelował o odstąpienie od pokazu fajerwerków podczas finałów WOŚP 13 stycznia. Białski sztab namawia z kolei, aby tego dnia przytulić swojego zwierzaka.

– Mam nadzieję, że nasze odstąpienie od pokazu fajerwerków przyczyni się do globalnego zakazu urządzenia strzelania na dziko, co istotnie jest wielką złą sylvestrowego dnia, nie tylko w dużych miastach, ale całej Polsce – powiedział kilka dni temu Owsiak i zapowiedział, że o godz. 20 w Warszawie odbędzie się „bardzo emocjonujące, ogniste, ale przyjazne dla wszystkich widowisko”. Tymczasem w programie finału WOŚP w Białej Podlaskiej pokaz fajerwerków jest uwzględniony. Przypomnijmy jednocze-

śnie, że podczas miejskiego sylwestra na placu Wolności wystrzałów nie było.

Sztab WOŚP w Białej Podlaskiej wydał jednak komunikat, aby 13 stycznia o godz. 20 „przytulić swojego zwierzaka bardziej niż zazwyczaj”. Szefem białskiego sztabu jest Riad Haidar, ordynator oddziału neonatologicznego, gdzie ponad 90 proc. wyposażenia stanowi sprzęt oznaczony serduszkiem Orkiestry.

Zdziwienia nie kryje radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica). – Chciałem bardzo serdecznie poprosić sztab oraz pana prezydenta, który jako miasto objął swoim patronatem tę imprezę, a jak wiadomo jest sympatykiem zwierząt nie tylko w czasie kampanii, o zmianę koncepcji ze względu właśnie na zwierzęta. One boją się wystrzałów. Może dobrym po-

mysłem byłby pokaz laserów lub zimne ognie w rękach ludzi pod sceną – proponuje radny.

Co na to prezydent? – Konsekwencje pokazów fajerwerków odczuwają nie tylko zwierzęta. Mogą być także przykre dla małych dzieci i osób starszych. Prezydent mocno to podkreśla i jest w stałym kontakcie ze sztabem WOŚP, który z kolei zwraca także uwagę na aspekt ekonomiczny – rezygnacja z takiego pokazu to oszczędność. Trwają rozmowy i wiemy, że sztab poważnie podchodzi do apelu prezydenta – odpowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka prezydenta.

Przypomnijmy, że kilka dni temu prezydent Michał Litwiniuk apelował o wsparcie „braci mniejszych” ze schroniska, zachęcając do adopcji bezdomnych psów. (EB)

Jego drzewo, jego słup, jego problem

SPÓR Jeszcze przed świętami wiatr powalił drzewo na posesji Janusza Solana w Dębowcu w powiecie . Gałęzie oparły się na linii energetycznej. Poszkodowany zaalarmował włodawskich strażaków, wójta gminy oraz Rejon Energetyczny. Pomocy nie uzyskał i – jak utrzymują służby energetyczne – całkiem słusznie

JACEK BARCZYŃSKI

– Boję się, że w końcu na-prężony słup z linią się zawa-li i to prosto na stację trans-formatorową – mówi Solan. – Skutki mogą być nieobli-czalne. Tym bardziej, że obok stoi też moja stodoła.

Najpierw Solan zadzwonił do strażaków. Dyżurny zapewnił go, że przekaże sprawę energetykom. W związku z tym, że do świąt nic się nie działo, znowu do nich zadzwonił, aby usłyszeć ponowną obietnicę przekazania sprawy Rejonowi Energetycznemu. Ponadto o zagrożeniu na jego posesji powiadomił też wójta, a w końcu osobiście skontaktował się z Rejonem Energetycznym.

– Poradzono mi, abym sam usunął gałęzie – mówi



Według energetyków drzewo przewróciło się na wewnętrzną sieć energetyczną, za którą odpowiada jej właściciel i to on powinien zająć się usunięciem powalonego drzewa

Solan. – Problem w tym, że ja mam już ponad 70 lat i zadanie to przerasta moje możliwości.

Tomasz Antoniuk, wójt gminy Urszulin, po przyjęciu interwencji od mieszkańca poprosił go

o przesłanie w e-mailu zdjęć gałęzi obciążających linię energetyczną. Kiedy je otrzymał, wystosował

pismo do Rejonu Energetycznego, prosząc o zajęcie się tą sprawą.

– Więcej w tej sprawie zrobić nie mogłem – tłumaczy Antoniuk. – Tym bardziej że nie mam wiedzy o stopniu ewentualnego zagrożenia, czy też o tym, kto jest odpowiedzialny za utrzymanie danego fragmentu sieci. To sprawa energetyków.

Tymczasem Solan miał nadzieję, że wójt przyśle do niego miejscowych strażaków, którzy wykorzystując swój sprzęt szybko usuną zagrożenie.

Solan dotąd nie doczekał się pomocy tak z Urszulina, jak i Rejonu Energetycznego. – Zapoznałem się z tą sprawą i nie dopatrzyłem się potrzeby inter-

wencji z naszej strony, a wręcz przeciwnie – mówi Dariusz Fornal, dyrektor Rejonu Energetycznego w Chełmie. – Sprawdziliśmy, że powalone przez wiatr gałęzie obciążają odcinek wewnętrznej sieci, za utrzymanie której odpowiedzialny jest odbiorca. Gdybyśmy zrobili to za niego, to byłoby to porównywalne na przykład ze zleceniem nam wymiany żarówki w jego domu.

Fornal podkreśla, że na terenie powiatu włodawskiego działa wiele firm specjalizujących się w profesjonalnej wycinie drzew i usuwaniu wiatrołomów. Dlatego mieszkańiec powinien jego zdaniem jak najszybciej skontaktować się z jedną z nich.

Zamiana ról w starostwie

Monika Zych nie jest już sekretarzem w puławskim Starostwie Powiatowym. Na początku stycznia jej miejsce zajął Waldemar Orkiszewski, dotychczasowy kierownik Biura Obsługi Rady i Zarządu Powiatu. Zwolnione stanowisko powierzono natomiast byłej sekretarz.

Decyzję o tej rozsadzie podjęła Danuta Smaga, nowy starosta powiatu puławskiego z Prawa i Sprawiedliwości. Na jej polecenie nie przedłożono umowy kończącej się w grudniu 2018 roku umowy z Moniką Zych. Tym samym po czterech latach pracy na

stanowisku sekretarza wróciła ona do kierowania Biurem Obsługi Rady i Zarządu Powiatu. Zych, która w przeszłości bez powodzenia startowała do rady Gminy Puławy z listy KWW „Dwa Brzegi” Krzysztofa Brzezińskiego, zastąpił Waldemar Orkiszewski – dotychczasowy kierownik biura.

Nowy sekretarz, podobnie jak jego poprzedniczka, to absolwent Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Orkiszewski ukończył administrację, studiował również zarządzanie na lubelskiej WSPiA. Prywatnie jest to zięć puławskiej radnej, Haliny Jarząbek z PiS, szefowej naj-

ważniejszej komisji w mieście – budżetu, gospodarki i planowania przestrzennego.

– Rodzina i poglądy polityczne kandydatów na stanowisko sekretarza nie mogą mieć i nie mają dla mnie żadnego znaczenia. Bardzo sobie cenię kompetencje, doświadczenie, standard obsługi klientów oraz kulturę osobistą pana Orkiszewskiego. Przy tym wyborze kierowałam się jedynie względami merytorycznymi – podkreśla Danuta Smaga, przypominając o tym, że poprzednią sekretarz powoływał jej poprzednik, Witold Popiołek (PSL).

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szpital zrezygnował z 40 łóżek

W chełmskim szpitalu liczbę łóżek trzeba było zredukować z 761 do 721. To efekt nowego rozporządzenia ministra zdrowia, które zakłada, że na jedno łóżko na zwykłym oddziale musi przypadać 0,6 etatu pielęgniarki i 0,7 etatu na jedno łóżko chirurgiczne.

W szpitalu obecnie brakuje około 20 pielęgniarek. Deficyt byłby znacznie większy gdyby nie to, że już latem ubiegłego roku dyrekcji

szpitala udało się zatrudnić świeżo-upieczzone absolwentki pielęgniarstwa, jak i panie, które niedawno przekwalifikowały się z opiekunek społecznych właśnie na pielęgniarki. W sumie to 11 dodatkowych osób.

Redukcja łóżek między innymi objęła oddziały chirurgii, dziecięcy, położniczo – ginekologiczny, czy urazowo ortopedyczny. Michał Jedliński, dyrektor szpitala nie widzi w tym problemu.

– Przeanalizowaliśmy roczne obłożenia łóżek i

zlikwidowaliśmy te, które nie będą miały wpływu na dostępność usług medycznych dla pacjentów – mówi Jedliński. – W ubiegłym roku średnie obłożenie naszych łóżek wynosiło 82 proc., ale na przykład na oddziale dziecięcym ten wskaźnik sięgał zaledwie 44 proc., a na chirurgii 69 proc.

Dyrektor Jedliński zapowiada, że zbędnych łóżek nie sprzeda, lecz pozostawi je w szpitalnym zapasie.

(BAR)

Z nożem do lekarzy

36-letni mężczyzna groził nożem personelowi szpitala w Łęcznej. Napastnik miał przy sobie turystyczny zestaw sztuczków. Był kompletnie pijany.

W sobotę do łęczyńskiego szpitala przyjęto mężczyznę, który skarżył się na ból w klatce piersiowej.

Chciał również poddać się terapii odwykowej. W pewnym momencie 36-latek zaczął zachowywać się agresywnie. Przeklinał, krzyczał i groził personelowi szpitala, że zaraz ich zabije. Co więcej, inni pacjenci poinformowali personel, że agresor ma przy sobie nóż.

Mężczyzna został zatrzymany przez wezwanych na miejsce policjantów. Trafił do aresztu. Był kompletnie pijany. W organizmie miał ponad dwa promile alkoholu. 36-latek to recydywista. Śledczy będą wnioskować o jego tymczasowe aresztowanie.

(RED)

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal w województwie lubelskim

1 238 276

unikalnych użytkowników

11 272 161

odsłon*

105 405

polubień na facebook.com

287 462

wyświetleń wideo**

10 372

egzemplarzy

Sprzedaż wydania magazynowego**

Najchętniej kupowana gazeta regionalna w Lubelskiem

„Najbardziej opiniotwórcza gazeta w województwie lubelskim”
Instytut Monitorowania Mediów, grudzień 2018 r.

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics grudzień 2018 r.

** Źródło: Związek Kontroli Dystrybucji Prasy: grudzień 2018 r.

Narkotyk zapisany we włosach

BADANIE Ślady 500 substancji psychoaktywnych, w tym 300 dopalaczy, rozpozna w próbkach biologicznych system zaprojektowany przez badaczy z Bydgoszczy. Badanie próbki krwi, moczu czy włosów będzie kosztować kilkaset złotych

Samochód uderza z impetem w znak drogowy przy przejściu dla pieszych. Kierowca wytacza się z auta i zachowuje się jak pod wpływem środków odurzających, bełkocze i próbuje pompować pęknięte koła samochodu. Złeczone przez policję badania nie wykazują jednak w krwi tego kierowcy obecności alkoholu ani narkotyków. Co jednak, jeśli taka osoba jest pod wpływem dopalaczy lub leków psychotropowych? Jak to udowodnić?

Narkotyki i pigułki gwałtu

Dotąd z identyfikacją takich niestandardowych substancji psychoaktywnych w organizmie podejrzanego był problem - dopalaczy jest bardzo wiele, a rynek szybko się zmienia.

Naprzeciw tym problemom wychodzą badacze z prywatnego Instytutu Genetyki Sądowej w Bydgoszczy. Kończą właśnie prace nad nową metodą analizy próbek biologicznych - krwi, moczu czy włosów - pod kątem obecności śladów związków psychotropowych.

Firma chce ruszyć z komercyjną realizacją badań już od stycznia 2019 r.

– Udało nam się opracować metodę wykrywania w próbkach biologicznych ok. 500 związków: narkotyków, trucizn, leków i aż 300 dopalaczy – mówi jeden z twórców rozwiązania dr Jakub Czarny z IGS.

Jak szacuje, jest to ok. 80 proc. znanych dotąd związków psychoaktywnych. Badanie wykryje zarówno narkotyki klasyczne, wszystkie dostępne na rynku benzodiazepiny, trójcykliczne leki antydepresyjne, leki antyepileptyczne nowej generacji



czy np. GHB, czyli pigułkę gwałtu. Będzie też na bieżąco uzupełniane o nowe substancje, które pojawiają się na rynku.

Włos „pamięta” przez 3 miesiące

– W innych krajach problemem jest narkomania heroinowa, opiatowa. USA borykają się z uzależnieniami od opioidów. W Polsce bardziej popularna jest narkomania amfetaminowo-dopalaczowa. Kiedyś mieliśmy kilkanaście-kilkadziesiąt zatruć w ciągu roku, a teraz tyle samo, ale w ciągu miesiąca – opowiada dr Czarny.

W krwi ślady po związkach psychoaktywnych utrzymują się do kilkunastu godzin; w moczu - do kilku dni; a we włosach - do 3 miesięcy.

Badanie krwi będą mogły wykorzystać organy ścigania np. do badania kierowców w ramach kontroli lub w przypadkach podejrzenia prowadzenia pojazdu „pod wpływem”. Zaniepokojeni rodzice będą pewnie bardziej zainteresowani badaniem moczu dziecka. A pracodawcy czy osoby zainteresowane dłuższą historią czyjegoś korzystania ze środków psychoaktywnych mogą korzystać z badania próbek włosów.

– 3 cm włosa to będą ok. 3 miesiące naszej historii przyjmowania związków psychoaktywnych – opisuje dr Czarny.

Papier nasączony narkotykiem

– Pilot w Germanwings, który w 2015 r. rozbił samo-

lot i spowodował śmierć wszystkich pasażerów, leczył się na depresję. Gdyby przechodził badania rutynowe na obecność środków psychoaktywnych, jego historia przyjmowania leków antydepresyjnych byłaby ujawniona pracodawcy wcześniej – uważa specjalista.

I dodaje: – Aż się też prosi o wprowadzenie obowiązkowego przesiewowego badania obowiązkowego osadzonych w zakładach karnych.

Zwraca uwagę, że w niektórych krajach to już standard. – Zdarzały się przypadki przemykania do zakładów karnych kartek nasączonych syntetycznymi kannabinoidami, które osadzeni wykorzystywali do narkotyzowania się. Dlatego teraz do więźniów

trafiają nie oryginały, ale kserokopie listów czy literatury – przypomina dr Czarny.

170 zł za włosy, 300 zł za moczu

Dotąd na rynku dostępne były tylko testy na obecność kilku klasycznych narkotyków. A przecież rynek dopalaczy rozwija się m.in. po to, by ominąć takie testy. Zauważa, że w USA są też już dostępne pierwsze testy na obecność dopalaczy we krwi, ale taki test kosztuje ok. 750 dol., co np. dla polskich klientów jest ceną zaporową. Poza tym, taki test obejmuje dotąd ok. 50 substancji, a więc niewielką część dopalaczy.

– My chcemy, aby badanie 500 związków we włosach kosztowało 790 zł.

A badanie kierowców to byłby koszt 450 zł, a moczu 300 – zapowiada.

Próbki - pobrane np. w ambulatorium - trafiają do IGS, gdzie przeprowadzona będzie analiza spektrometryczna próbki.

– To badanie zbyt skomplikowane, aby można je było wykonać w aptecznym teście. Różnice między niektórymi dopalaczami są zbyt niewielkie – podkreśla rozmówca PAP.

Baza będzie rosła

Naukowiec tłumaczy, że cząsteczka substancji psychoaktywnej jest jak budowla z klocków o pewnych charakterystycznych cechach. Molekuły te pod wpływem czynników z zewnątrz rozpadają się na drobniejsze części według nieprzypadkowych reguł.

– My zbudowaliśmy bazę. Zawiera ona wzory identyfikacyjne dla rozpadu każdej z poszukiwanych substancji. W ramach badania w matrycy - jaką jest krew, mocz czy włosy - szukamy właśnie produktów rozpadu substancji psychoaktywnych – wyjaśnia.

500 substancji wykrywanych w obecnej analizie to nie koniec. IGS planuje uzupełniać swoje bazy danych o kolejne substancje.

– Jesteśmy w stanie zareagować na pojawienie się nowych związków w ciągu kilku tygodni – zapowiada przedsiębiorca. – Wykonujemy zlecenia organów procesowych. Prokuratura czy policja kieruje do nas materiały zatrzymane w obrocie ulicznym. A my sporządzamy opinie i identyfikujemy substancje – wyjaśnia Czarny.

LUDWIKA TOMALA/PAP
-NAUKA W POLSCE,

Zmielą i odzyskają opakowania po lekach

WYNALAZEK Jak skutecznie odzyskiwać aluminium i tworzywa sztuczne z odpadów po blistrach farmaceutycznych? Naukowcy z Uniwersytetu Łódzkiego opatentowali innowacyjną metodę recyklingu opakowań po tabletkach

Dotychczas komponenty odpadowe z blistrów farmaceutycznych, w które pakowana jest większość leków w tabletkach, były odzyskiwane w bardzo małym stopniu – głównie ze względu na trudności w oddzieleniu tworzących je substancji.

Dzięki innowacyjnej metodzie recyklingu opracowanej przez zespół naukowców z Wydziału Chemii UŁ pod przewodnictwem prof. Marka Zielińskiego, można zagospodarować duże ilości blistrów, odzyskiwać z nich aluminium i chronić środowisko przed trudnodegradowalnym tworzywem PCW.

Zaletą metody jest to, że z dużej ilości materiałów od-

padowych po blistrach, a także z nieużywanych blistrów, wycofanych z produkcji, po procesie recyklingu powstają dwa pełnowartościowe produkty: polichlorek winylu (PCW) i aluminium, które można dalej wykorzystywać. Cały proces technologiczny jest bezodpadowy.

Blistry segreguje się według koloru PCW, a następnie mieli do odpowiedniej granulacji. Następnie umieszcza się w hermetycznie zamykanym prototypowym zbiorniku, do którego dozuje się ciekłą substancję, rozdzielając komponenty blistrów.

– W zbiorniku następuje rozdzielanie komponentów blistrów na zasadzie różnicy

gęstości. Tworzywo PCW osadza się w górnej, a aluminium w dolnej warstwie. Oba komponenty po rozdzieleniu kieruje się do suszenia powietrznego, nie mieszając ich – tłumaczy szef zespołu prof. Marek Zieliński.

W prototypowym urządzeniu rozdzielającym blistry zaproponowano dodatkowo urządzenie mieszające tzw. talerzowe (nie powodujące wznoszenia się warstw), przyspieszające sedymentację, czyli tworzenie osadu aluminium.

Autorami wynalazku są naukowcy z Katedry Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Wydziału Chemii UŁ: prof. inż. Marek Zieliński, dr Ewa

Miękoś, prof. Sławomira Skrzypek i dr Dominik Szczukocki. Wdrożeniem projektu zainteresowana jest już jedna z łódzkich firm.

Naukowcy złożyli wnioski patentowe dot. zarówno sposobu separacji komponentów odpadowych blistrów farmaceutycznych, jak i opracowanego przez nich zbiornika.

Wynalazek znalazł uznanie za granicą. Zdobył złoty medal Międzynarodowych Targów Wynalazczości i Projektowania KIDE 2018 w Kaohsiung na Tajwanie. Otrzymał tam też nagrodę specjalną Toronto - Canada International Society of Innovation and Advanced Skills.

PAP - NAUKA W POLSCE



Kupisz auto, na pewno stracisz

Średnio 46,5 proc. – tyle w ciągu 3 pierwszych lat tracą na wartości samochody, które najchętniej kupują Polacy. Nasze decyzje motoryzacyjne są najbardziej racjonalne, jeśli chodzi o wybór segmentu oraz silnika, a mniej racjonalne jeśli chodzi o sylwetkę pojazdu. Aby sprawdzić, czy Polacy dokunują racjonalnych wyborów kupując nowy samochód, analitycy carsmile.pl zestawili TOP 10 najchętniej wybieranych aut przez Kowalskiego ze średnią utratą wartości tych modeli w ciągu pierwszych 3 lat użytkowania. Informacje o najchętniej wybieranych pojazdach zaczerpnięto z CEPIK. Dotyczą one okresu styczeń-listopad ub. r. Szacunki odnośnie utraty wartości pochodzą z Eurotaksu. Wynika z nich, że samochody kupowane najchętniej taniej w ciągu pierwszych 3 lat o 46,5 proc. Oznacza to, że auto warte wyjściowo 100 tys. zł, po 3 lat od wyjazdu z salonu można sprzedać jedynie za 53,5 tys. zł.

Jeżeli Kowalski korzysta z kredytu jego strata jest dużo większa niż 46,5 tys. zł. Dla samochodu wartego 100 tys. zł może to być kwota dodatkowych 20 tys. zł z tytułu odsetek od kredytu, czyli w sumie ponad 60 tys. zł. Zdecydowanie racjonalnie postępują natomiast Polacy wybierając rodzaj silnika. Samochody z silnikami benzynowymi znacznie lepiej trzymają wartość od tych z silnikiem wysokoprężnym. Pierwsze taniej średnio o 45,7 proc. w ciągu pierwszych 3 lat, a drugie – o 45,6 proc., wynika z szacunków carsmile.pl na podstawie danych Eurotax. Samochody z silnikiem benzynowym są tańsze w zakupie. W nadchodzących latach należy się spodziewać dalszego pogłębienia dysproporcji w utracie wartości na korzyść „benzyny”, jak również dalszego wzrostu zainteresowania „hybrydami”.

OPRAC. NA PODSTAWIE INFORMACJI
ZESPOŁU ANALIZ CARSMILE.PL

Škoda scala – debiut za kilka miesięcy

Škoda pokazała nowy model scala. To pięciodrzwiowy hatchback. Scala ma 4362 mm długości, 1793 mm szerokości i 1472 mm wysokości. Długi rozstaw osi wynoszący 2649 mm ma być gwarantem dobrych właściwości jezdnych. Pomimo kompaktowych wymiarów, wnętrze nowej škody pozostaje przestronne. Samochód posiada także jeden z największych bagażników w swoim segmencie – aż 467 litrów. Podstawową jednostkę benzy-

nową, trzycylindrowy silnik 1.0 TSI, o mocy 95 KM skojarzono z pięciobiegową skrzynią manualną. Druga, mocniejsza wersja ma moc 115 KM, dostępna jest z sześciobiegową skrzynią manualną lub, za dopłatą, z siedmiobiegową automatyczną skrzynią DSG. Najmocniejszy, czterocylindrowy silnik 1.5 TSI oferuje moc 150 KM. Scala proponuje także silnik diesla 1.6 TDI o mocy 115 KM i 250 Nm. Nowy model trafi do salonów w połowie tego roku.



Czule traktuj akumulator

Prąd w akumulatorze powstaje w wyniku reakcji chemicznej, która przy niskich temperaturach ulega spowolnieniu. Przyjmuje się, że pojemność akumulatora w temperaturze -25 stopni Celsjusza spada o 40 proc. Dlatego warto wybrać taki akumulator, w którym konstrukcja kratki pozwala na sprawny przepływ prądu, ułatwiając rozruch w niskich temperaturach.

PAWEŁ PUZIO

W okresie letnim zużycie akumulatora jest przyspieszone ze względu na wysoką temperaturę pod maską samochodu. To z kolei przyspiesza korozję kratki akumulatora. Następujące stopniowo eksploataowanie daje znać o sobie zimą, gdy zimny silnik i zgęstniały olej stawiają większy opór przy rozruchu, zwiększając zapotrzebowanie na energię. Dodatkowo, spowolnione są wtedy reakcje chemiczne, co zmniejsza dostępny prąd rozruchowy.

Profilaktyka lepsza niż awaria na drodze

Kierowca może zadbać

o swój komfort, prosząc warsztat o kontrolę stanu akumulatora i układu ładowania. Elektroniczny tester akumulatora jest w stanie wykryć nadciągającą niesprawność. Warto wykonać test przewencyjny, by uniknąć konieczności rozruchu z użyciem kabli lub kosztownego zamawiania pomocy drogowej czy lawety.

Jazda na krótkich odcinkach

Jeśli samochód użytkowany jest tylko sporadycznie lub wyłącznie na krótkich odcinkach, to układ ładowania w samochodzie może nie nadążać z doładowaniem akumulatora

po rozruchu. W takim wypadku warto przed zimą sprawdzić stan naładowania i doładować akumulator elektroniczną ładowarką. Nowoczesne ładowarki elektroniczne ładują akumulator impulsowo, automatycznie dobierając natężenie prądu.

Start/Stop – na co zwrócić uwagę?

Już 2 na 3 nowe samochody posiadają system Start/Stop. Wówczas podczas wymiany należy zastosować akumulator odpowiedniej technologii. Tylko takie akumulatory zapewniają pewną funkcjonalność i żywotność w wypadku systemu Start/Stop. Podczas wymiany aku-

mulator należy zarejestrować w pojeździe z użyciem testera usterek.

Proste wskazówki

W trakcie uruchamiania silnika należy pamiętać o wciśnięciu pedału sprzęgła, gdyż rozłącza to silnik od układu napędowego i zmniejsza opory przy rozruchu. Należy też dbać o czystość pokrywy akumulatora, gdyż zabrudzenia i wilgoć zwiększają ryzyko samorozładowania. W starszych samochodach należy pamiętać o oczyszczeniu styku klem z biegunami z zaśniedzenia i o odpowiednim styku połączenia akumulatora do masy.

FOT. BOSCH

Co może dręczyć silnik w twoim samochodzie?

Średnie roczne wydatki przeznaczane na utrzymanie samochodu, nie wliczając w nie paliwa, mogą sięgnąć nawet 12 tys. złotych. Co więcej, aż 2/3 polskich kierowców, jako koszty najbardziej obciążające domowy budżet wskazuje naprawy. Na jakie elementy silnika warto zwracać szczególną uwagę, aby minimalizować prawdopodobieństwo wystąpienia usterki, a także koszty naprawy?

Uszkodzona turbosprężarka

Turbosprężarki są instalowane w coraz większej liczbie aut. Ich zadaniem jest wtłaczanie jak największej, dodatkowej ilości powietrza do komory spalania silnika. Dzięki temu wzrasta moc jednostki napędowej. W porę zauważona usterka turbosprężarki z reguły nadaje się do naprawy, często jednak turbinę trzeba wymienić na nową.

Jak dbać o ten element auta?

Przed wszystkim nie wolno gasić silnika od razu po zakończeniu szybkiej jazdy, ponieważ może skutkować to różnego rodzaju uszkodzeniami m.in. luzami na łożyskowaniu wirnika, nieszczelnością czy zaoileniem układu ssącego. Podczas jazdy z zimnym silnikiem należy unikać przekraczania obrotów, przy których turbosprężarka osiąga optymalną prędkość pracy. Zanim uzyskamy maksymalne osiągi, olej silnikowy powinien być rozgrzany (optymalna temperatura pracy tego środka smarnego to 95-105 stop. C), bo to on odpowiada za

smarowanie i chłodzenie tego podzespołu. Dlatego warto postawić na olej silnikowy najwyższej jakości – a także regularnie sprawdzać jego poziom i wymieniać go zgodnie z zaleceniami producenta samochodu.

Awaria koła dwumasowego

Przyczyny uszkodzenia tego podzespołu zazwyczaj związane są z niewłaściwą eksploatacją samochodu. Na przyspieszenie zużycia koła dwumasowego może wpływać częsta jazda na zbyt niskich obrotach, wadliwa praca układu zapłonowego i wtryskowego czy pozostawianie samochodu na biegu jałowym np. w celu niewyłączania klimatyzacji. Ruszając z miejsca, warto zwrócić uwagę na płynność jazdy, bez zbędnych przyspieszeń, zrywów i tzw. palenia gumy.

Kłopotliwe cewki zapłonowe

Do często spotykanych usterek należą także problemy z układem zapłonowym, a zwłaszcza cewkami. Efektem awarii cewki

zapłonowej jest przede wszystkim wypadanie zapłonów lub całkowity brak iskry na którymś z cylindrów. Takie usterki zdarzają się szczególnie często w samochodach z instalacjami LPG.

Wynika to z tego, że świece zapłonowe przy zasilaniu gazowym wypalają się szybciej niż podczas jazdy na benzynie czy oleju napędowym. Należy jednak zaznaczyć, że zaniedbanie wymiany świec zapłonowych w samochodach zasilanych benzyną również prowadzi do awarii cewek. Na uszkodzenie cewek zapłonowych mogą wskazywać problemy z uruchomieniem jednostki napędowej, szarpanie silnika, spadek mocy czy wyższe zużycie paliwa.

Niesprawne wtryskiwacze

Awaria tego elementu objawia się przede wszystkim poprzez spadek mocy jednostki napędowej, zwiększenie zużycie paliwa, szarpanie lub specyficzne stukanie silnika. Bywa także tak, że silnik gaśnie po nagrzaniu lub pojawiają się trudności z jego

odpaleniem. Najczęstszą przyczyną awarii wtryskiwaczy jest zły jakości paliwo. Dlatego chcąc utrzymać silnik w dobrym stanie, należy tankować na sprawdzonych stacjach, a także regularnie wymieniać filtry i olej silnikowy – zgodnie z zaleceniami producenta danego pojazdu. Podczas jazdy silnik samochodu poddawany jest ekstremalnym obciążeniom. W ciągu 1 sekundy dochodzi w nim do ponad 30 zapłonów mieszanki paliwowej, a każdy zapłon wytwarza temperaturę przekraczającą nawet 2000 stopni Celsjusza. Przy spokojnej jeździe, tłok w cylindrze porusza się około 100 razy na sekundę, a wał korbowy obraca się z prędkością kilku tysięcy obrotów na minutę. To wszystko sprawia, że jednostka napędowa wymaga szczególnej dbałości. Regularne przeglądy mogą przedłużyć „życie” silnika i jego najważniejszych elementów, zwiększyć jego sprawność, a co najważniejsze pozwoli uniknąć nieprzewidzianych i kosztownych napraw. (OPR. – P.P.)



SĘDZIA - KOMISARZ

w postępowaniu upadłościowym „ZARTMET”
**A. Ziemiński, J. Ziemińska Spółki Jawnej w Zamościu
w upadłości likwidacyjnej** (Sygn. akt V GUp 4/12)

zawiadamia, że w sekretariacie Sądu Rejonowego w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 11 **został wyłożony plan podziału funduszy uzyskanych ze sprzedaży składników objętych przewłaszczeniem** (zapasy magazynowe), który można przeglądać i w terminie dwóch tygodni od daty publikacji ogłoszenia w dzienniku „Dziennik Wschodni” i ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decydująca jest data późniejsza) **wnieść do tutejszego Sądu zarzuty przeciwko planowi** w trybie art. 349 Prawa upadłościowego i naprawczego.

in644

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 stycznia 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 88/5 o pow. 0,0461 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 4) położonej w Lublinie przy ul. Wilczej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00111037/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 184.500,00 zł brutto (słownie: sto osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset złotych 00/100) **w tym należytny podatek Vat**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 18.000,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in640

OGŁOSZENIE SYNDYKA O PRZETARGU

dotyczącego sprzedaży udziału w wysokości 1/3 w prawie własności gruntu tj. działek o nr ewidencyjnym 266/1 oraz 715 – nr KW ZA1Z/00027255/3 oraz udziału w wysokości 1/3 w prawie własności gruntu tj. działki o nr ewidencyjnym 268/1 – nr KW ZA1Z/00027256/0.

Sprzedaż przeprowadzana jest na podstawie art. 320 Prawa upadłościowego i podlega pod reżim Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (art. 2a i następane).

Cena wywoławcza wynosi 57 844,00 (pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset czterdzieści cztery 00/100) złotych.

Wadium, w wysokości 5 784,40 zł należy wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości, Janusz Popielecki, nr r-ku Santander Consumer Bank S. A.: 65 1090 1014 0000 0001 3735 4449, podając w tytule przelewu: Wadium przetarg Janusz Popielecki. Termin wpłaty wadium ustalony został na dzień 20 lutego 2019 roku.

Oferty dotyczące nabycia udziałów winny być przesłane lub złożone w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Janusz Popielecki. Sygn. X GUp 129/18. NIE OTWIERAĆ PRZED DNIEM 22 lutego 2019”, na adres Sędziego komisarza – SSR Cezary Zalewski, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. W przypadku przysyłania ofert pocztą, w/w kopertę należy włożyć do drugiej koperty zaadresowanej na adres podany w zdaniu poprzednim.

Termin składania ofert określa się na dzień 20 lutego 2019 r. Za datę złożenia oferty przesyłanej przesyłką pocztową uważa się datę jej wpływu do Sądu.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w trakcie posiedzenia w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa, **w dniu 22 lutego 2019, sala nr 14 o godzinie 12:45.**

Jeśli została złożona więcej niż jedna oferta spełniająca warunki przetargu, syndyk zarządza przeprowadzenie aukcji (przetarg ustny) z postąpieniem wynoszącym 1 000 zł, wśród wszystkich obecnych oferentów, których oferty nie zostały odrzucone.

W przypadku złożenia dwóch identycznych ofert co do ceny i braku faktycznego przystąpienia do licytacji przez oferentów, syndykowi przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta.

W przetargu na sprzedaż udziałów mogą brać udział wszelkie osoby, które wpłacą wadium oraz złożą ofertę zawierającą m.in. cenę nabycia nieruchomości w polskich złotych; dane oferenta, oświadczenie o zapoznaniu się i akceptacji postanowień regulaminu przetargu.

Z oszacowaniem wartości nieruchomości, regulaminem przetargu oraz wszelkimi innymi dokumentami można zapoznawać się w biurze syndyka Lege Advisors Sp. z o.o. w Warszawie (01-842), przy Al. Reymonta 12a. Więcej informacji na stronie www.legeadvisors.pl [w zakładce Firma/Postępowania/Upadłość konsumentka – Janusz Popielecki] oraz pod nr telefonu 511 827 156 i mailiem syndyk@legeadvisors.pl

in609

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betoniarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01.A

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp wialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE wynajmę powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczone i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01.A

USŁUGI

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacje powykonawcze porady prawne z zakresu geodezji.

003119L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNÓ. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

003219L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO
☎ 607 222 245

in217 33

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczyca skóry głowy
- leczenie łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

• Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

**Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44**

03352

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

www.zylaki.pl

**Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229**

in212 45

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

**tel. 81
46 26 820**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

in240awki/bi0015

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

Znamy pary Pucharu Polski

BASKET LIGA KOBIET Znamy już rozstawienie uczestników tegorocznego Pucharu Polski w koszykówce kobiet w Bydgoszczy. Turniej będzie rozgrywany w formule Final Six

Udział w zmaganiach miały zapewnione zespoły Artego Bydgoszcz – jako gospodarz – oraz CCC Polkowice, uczestnik rozgrywek Euroligi Kobiet. Do tego dołączyły jeszcze najlepsze ekipy z Energa Basket Ligi Kobiet: Arka Gdynia, Energa Toruń i InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski oraz pierwszoligowy AZS Uniwersytet Gdański. W pierwszym ćwierćfinale (18 stycznia, godz. 17.00) gdańszczanki zagrają z Artego. Zwycięzca tego meczu zmierzy się dzień później w półfinale (19 stycznia, godz. 17.00) z mistrzem kraju z Polkowic. Natomiast w drugim ćwierćfinale (18 stycznia, godz. 19.15) gorzowianki zagrają z toruniankami. Ekipa, która przejdzie dalej, podejmie następnego dnia w półfinale (19 stycznia, godz. 19.15) gdyńską Arkę. Finał Pucharu Polski zaplanowano na 20 stycznia. Transmisje z piątkowych zmagani będzie można śledzić na facebookowej stronie Polskiego Związku Koszykówki oraz Energa Basket Ligi Kobiet. Natomiast mecze sobotnie oraz niedzielny finał będą transmitowane na antenie SportKlubu. (KYKU)

KRAJ I ŚWIAT

Przybylski wróci do Azotów? Portal wspportowefakty.pl informuje, że Rafał Przybylski, prawy rozgrywający reprezentacji Polski, zasili od przyszłego sezonu drużynę Azotów Puławy. Będzie to powrót 28-latk do klubu z Lubelszczyzny po dwóch sezonach we Francji. Przybylski po raz pierwszy trafił do Azotów w 2012 roku z Nielby Wągrowiec. W Puławach przeżywał rozkwit kariery. Od sezonu 2016/17 związał się roczną umową z siódmym wówczas klubem francuskiej LNH, Fenix Toulouse HB. Następnie przedłużył kontrakt do końca bieżących rozgrywek. We Francji spisywał się całkiem dobrze. W debiutanckim sezonie w dwudziestu trzech meczach zdobył 77 bramek oraz wykonał 17 asyst. W tym zaliczył dotychczas dwanaście spotkań, opuścił jedno, w których zaliczył 36 trafień i trzy końcowe podania.

Barca ucieka rywalom FC Barcelona wygrała 2:1 z Getafe CF i ma już pięć punktów przewagi nad Atletico Madryt, które w tej samej kolejce zremisowało z Sevillą. Real Madryt skompromitował się przed własnymi kibicami. „Królewscy” przegrali 0:2 z Realem Sociedad. Od 61 minuty zespół trenera Santiago Solariego grał w dziesięciu po czerwonej kartce dla Lucasa Vazqueza. W tabeli Real jest piąty ze stratą 10 punktów do Barcelony.

PSG gra dalej Nie było niespodzianki w starciu 1/32 finału Pucharu Francji 2018/2019 pomiędzy Paris Saint-Germain a Garde Saint-Ivy. Paryżanie zwyciężyli 4:0 i zameldowali się w kolejnej rundzie rozgrywek. Przypomnijmy, że z rywalizacji odpadł sensacyjny Olympique Marsylia.

Polski sport i kultura w USA

KOSZYKÓWKA To była polska noc w NBA. Marcin Gortat wraz ze swoją fundacją MG13 już po raz ósmy zorganizował wydarzenie promujące polską kulturę w Stanach Zjednoczonych, tym razem pod hasłem „Polish Heritage Day”. A wszystko to podczas meczu Los Angeles Clippers z Orlando Magic

Dla jedyne Polaka w NBA to spotkanie nie było wyjątkowe – Gortat dobrze spisał się w barwach zespołu z „Miasta Aniołów”, notując 8 punktów i 10 zbiórek. Tym samym dołożył swoją cegiełkę do pokonania swojej byłej drużyny z Florydy 106:96. To właśnie w zespole z Orlando „Polish Hammer” rozpoczął swoją karierę za oceanem.

– Chciałbym, żeby ludzie tutaj zobaczyli, kim są Polacy. Żeby zobaczyli naszą atmosferę, nasze zjednoczenie się. Myślę, że w trakcie tego meczu pokażemy dużo naszej kultury i historii. Mam nadzieję, że Amerykanie zrozumieją, że Polacy są bardzo dobrymi partnerami nie tylko ekonomicznymi, ale również sportowymi – mówił w rozmowie z TVP Info Marcin Gortat.

Warto podkreślić, że polska noc w NBA po raz pierwszy odbywała się w Staples Center w Los Angeles. Koszykarz zaprosił do współpracy ludzi związanych z polską kulturą i sportem, między innymi wokalistkę Edytę Górniak, lekkoatletę Konrada Bukowieckiego, czy aktorkę Izabelę Miko. Widowisko uświetnił także występ polskich cheerleaderów z Gdyni. Na trybunach zasiadło około 1500 polskich kibiców, co jest rekordem polonijnej publiczności na meczach NBA.



Marcin Gortat – nasz jedynak w NBA

Król i Potwór na czele

LeBron James na Zachodzie oraz Giannis Antetokounmpo na Wschodzie prowadzą w głosowaniu Mecz

Gwiazd ligi NBA. Nie powinno to nikogo dziwić, bo obaj są liderami swoich zespołów. „King James” ma na swoim koncie już 14 występów w spotkaniu gwiazd

najlepszej koszykarskiej ligi świata. Trzykrotnie sięgał po statuetkę MVP takiego meczu. Wszystko wskazuje na to, że ten licznik nie zatrzyma się w miejscu – lider Los Angeles Lakers uzbierał już ponad milion głosów (1 083 363) fanów z całego świata. Drugi w kolejności jest Stephen Curry z Golden State Warriors (793 111), a trzeci Derrick Rose z Minnesota Timberwolves (698 086). Dużym zaskoczeniem może być natomiast czwarta pozycja pierwszorocznika Luki Donicia z Dallas Mavericks (679 839).

Na Wschodzie największe wsparcie otrzymał do tej pory „Greek Freak”, czyli Giannis Antetokounmpo z Milwaukee Bucks (991 561). Drugie miejsce przypadło w udziale Kyriemu Irvingowi z Boston Celtics (910 329), a trzecie Kawhiemu Leonardowi z Toronto Raptors (774 172).

Kibice z całego świata mogą głosować na swoich faworytów do 21 stycznia. Po 10 zawodników z Zachodu oraz ze Wschodu, którzy otrzymają największe wsparcie, pojawi się na parkiecie Spectrum Center w Charlotte. Sam Mecz Gwiazd będzie, tradycyjnie już, daniem głównym Weekendu Gwiazd, który w tym roku odbędzie się w dniach 15-17 lutego w Charlotte. (kyku)

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Sztukmistrzyni z Lublina

AKROBATYKA Mają zaledwie po 10 lat, a już stanęły na szczycie sportowego świata. Lila Drzewiecka i Paula Pelica zdobyły złoty medal Mistrzostw Świata w akrobatyce powietrznej w Czechach. Wcześniej wskoczyły również na podium Mistrzostw Europy na Słowacji

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Jest to trudne zadanie, przede wszystkim dla rodziców. Treningi niekiedy muszą być codziennie, w weekendy. Raz dziewczynki przywiezie rodzic, raz dziadek, babcia, ciocia. Do tego dochodzi jeszcze szkoła, inne dodatkowe zajęcia, jak angielski, czy basen – wymienia Ewelina Borowska, instruktorka pole dance z High Life Studio, trenerka dziewczynki. – Treningi są bardzo wyczerpujące, siłowo i wydolnościowo. Dziewczynki pracują jak zawodniczki 20-, czy nawet 30-latk. Czasami pojawiają się lzy, ale dalej ciężko trenujemy – dodaje.

Pod koniec czerwca Centrum Spotkania Kultur w Lublinie gościło Mistrzostwa Polski w akrobatyce powietrznej. Dobry występ

na tych zawodach stał się przepustką dla Lili i Pauli na wyjazd na październikowe Mistrzostwa Europy w Trenlinie. To właśnie tam lublinianki odniosły pierwszy ogromny sukces – wywalczyły srebrne medale w pole dance.

Kolejny etap to grudniowe Mistrzostwa Świata w Pradze. Do rywalizacji zakwalifikowały się zawodniczki z pierwszych trzech miejsc z czempionatu Starego Kontynentu z kilku kategorii, jak aerial hoop, czy pole sport. Do tego doszli jeszcze akrobaci z innych kontynentów. 10-latki z Lublina poradziły sobie jednak śpiewająco, bo sięgnęły po tytuł mistrzyń świata w pole dance.

Jest to niezwykle prestiżowe osiągnięcie, kiedy weźmiemy pod uwagę, ile elementów podczas jedne-

go tylko, czterominutowego występu oceniają sędziowie zawodów. – Przed mistrzostwami nasz trening się zmienia, bo musimy wprowadzać nowe rzeczy. W każdym występie musi się znaleźć kilka figur obowiązkowych. Sędziowie zwracają uwagę na technikę, czy palce są obciążone, na rozciągnięcie, czyli mostki, na przejścia i połączenia. Każda figura musi być utrzymana przez 4 sekundy. Oceniają też strój, dziewczynki mogą mieć lekki makijaż albo występować bez niego, nie mogą się ze sobą porozumiewać – wylicza trenerka.

Sama akrobatyka powietrzna jest też kosztownym sportem. Oprócz podróży, zakwaterowania i opłacenia pobytu, rodzice muszą kupić dziewczynkom specjalne stroje. Te mogą kosztować

nawet 1000 złotych. Do tego dochodzą jeszcze dodatkowe treningi przed najważniejszymi zawodami.

Kolejne trzy dziewczynki chcą pójść w ślady swoich koleżanek i startować w konkursach. Co więcej, trenerka 10-latek chce postawić również na urozmaicenie zajęć. – Są takie konkursy, w których oprócz pole dance, liczy się także element teatralny. Dziewczynki wcielają się w jakieś role i swoją choreografią muszą przedstawić jakąś historię. Chciałabym zrobić coś takiego w jednym z lubelskich teatrów – tłumaczy Borowska.

Najbliższy start Lila i Paula mają zaplanowany na połowę kwietnia. Wtedy też wezmą udział w kolejnych Mistrzostwach Polski – w czwartej edycji Pole Dance Show w Kielcach.

Dziki za burtą

FUTSAL AZS UMCS Lublin odpadł na etapie 1/32 finału z rozgrywek Pucharu Polski. O losach spotkania z Maxfarbexem Buskowiąką Busko Zdrój zdecydowała dogrywka

Mecz lepiej rozpoczął się dla zespołu przyjezdnych. Goście na prowadzenie wyszli już w 3. minucie pojedynku. Bramkę strzelił Michał Krzemiński. Po zmianie stron mocno zaatakowali zawodnicy Maxfarbexu. Dobrze jednak bronił Przemysław Hajkowski, który pojawił się na parkiecie pod koniec pierwszej połowy. Na 0:2 świetną akcję Buskowiąki strzałem do pustej bramki zakończył Dawid Porębski. Bramkę kontaktową dla miejscowych, po asyście Mietlickiego, zdobył Maciej Urtnowski. W 36 minucie trener Gadzicki poprosił o czas, po którym jego podopieczni grali bez bramkarza z przewagą jednego gracza w polu. Wykorzystali to goście, wybięciem z własnej bramki zdobyli gola na 3:1. To nie był koniec emocji. Minutę później straty zmniejszył Mietlicki, a w ostatniej minucie do dogrywki doprowadził Urtnowski (3-3).

Niestety, w doliczonym czasie gry bramki zdobywali już wyłącznie przyjezdni. Maxfarbex wygrał w Lublinie 8-3, a tym samym awansował do 1/16 finału. Dla Dzików przygoda z Pucharem Polski dobiegła końca.

– To był wolny mecz z obu stron. Szkoda tego wyniku. Szczególnie, że już udało nam się doprowadzić do dogrywki. Jednak sposób w jaki traciliśmy gole wola o pomstę do nieba. Nie graliśmy dobrze w defensywie. Nie widziałem w zespole chęci do wygrania tego spotkania. Myślę, że nie wytrzymałyśmy fizycznie tego pojedynku. Ta przerwa od gry w ostatnim czasie, jak widać nam nie pomogła. Teraz mamy dwa tygodnie do meczu ligowego. W nim chcemy wyglądać już lepiej. To nasz najbliższy cel – skomentował na gorąco trener AZS UMCS Lublin, Artur Gadzicki.

AZS UMCS Lublin – Maxfarbex Buskowiąka Busko Zdrój 3:8 po dogrywce (0:1, 3:2, d. 0:5)

Bramki: Urtnowski (29, 40), Mietlicki (38) – Krzemiński (3), Porębski (24), Wałach (37), Taler (43), Grzesiak (45, 46), Przeniosło (47), Imiela (48).

AZS UMCS: Furtak, Ławicki, Tarkowski, Urtnowski, Kozieł, Hajkowski, Ostrowski, Mietlicki, Szafranski, Król, Waszczyński.

Buskowiąka: Zachariasz, Imiela, Przeniosło, Mika, Porębski, Wałach, Grzesiak, Krzemiński, Taler.

Multi Multi (7.01), godz. 14
1, 6, 7, 11, 14, 17, 19, 25, 27, 35, 38, 39, 43, 46, 52, 53, 59, 66, 74, 80. Plus 19.
Multi Multi (6.01), godz. 21.40
2, 10, 13, 14, 17, 19, 24, 26, 34, 35, 37, 46, 47, 48, 51, 54, 55, 59, 70, 78. Plus 10.
Mini Lotto (6.01)
14, 20, 22, 24, 27.
Ekstra Pensja (6.01)
5, 6, 19, 27, 32 – 2.
Kaskada (7.01), godz. 14
1, 3, 5, 6, 7, 9, 13, 16, 17, 19, 22, 23.
Kaskada (6.01), godz. 21.40
1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 20, 22, 24.
Super Szansa (7.01), godz. 14
4, 5, 6, 7, 0, 8, 9.
Super Szansa (6.01), godz. 21.40
1, 9, 4, 6, 8, 7, 4.

Sergiusz Prusak w Górniku
Łęczna grał od 2010 roku

Serek mówi do zobaczenia

PIŁKARSKA II LIGA Niespodziewane wieści z Łęcznej. Sergiusz Prusak postanowił zakończyć karierę. 39-letni golkeeper do zielono-czarnych dołączył w 2010 roku. Od tego czasu zdążył rozegrać dla Górnika 240 spotkań

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Popularny „Serek” ekipę z Łęcznej reprezentował aż przez 10 sezonów. W 2010 roku trafił do klubu z Floty Świnoujście. Był z drużyną w tych lepszych czasach, bo uzbierał 76 meczów w ekstraklasie. Do swojego dorobku dorzucił: 157 meczów w I lidze, sześć w II lidze i jeden w Pucharze Polski. W obecnych rozgrywkach pojawił się na boisku tylko sześć razy. W Górniku odważnie postawili na wychowanka i młodszego o... 20 lat Patryka Rojka. Nastolatek już w rundzie jesiennej 12 razy bronił dostępu do bramki zielono-czarnych.

– Mówię to z wielkim bólem serca, że łzami w oczach, ale przyszedł taki moment, że

trzeba powiedzieć dość. Niestety zdrowie nie pozwala się już tak cieszyć tym wszystkim jak kiedyś. Żegnam się z Górnikiem jako zawodnik – mówi Sergiusz Prusak cytowany przez klubowy portal drugoligowca.

– Chciałem podziękować wszystkim prezesom, trenerom, kolegom z boiska, pracownikom klubu a przede wszystkim kibicom, którzy zawsze mnie wspierali i stali za mną murem. Zostawiłem tu w Górniku kawał serca, ale też dzięki niemu spełniłem swoje marzenia – zagrałem w Ekstraklasie i na Bułgarskiej – wyjaśnia były już golkeeper zespołu z Łęcznej. – Nikt nigdy nie mógł odmówić mi zaangażowania. Wiem, że popełniałem błędy,

ale to normalne w tym fachu. Łęczna to mój drugi dom, spędziłem tu szmat swojego życia, spotkałem świetnych ludzi i na pewno nie mówię im dziś wszystkim do widzenia, tylko do zobaczenia. Raz jeszcze serdecznie za wszystko dziękuję, a Górnikowi życzę szybkiego powrotu do ekstraklasy – dodał Prusak.

Niewykluczone, że „Serek” zostanie w zespole Łęcznej i będzie pomagał młodym bramkarzom. Na razie żadne konkretne decyzje w tym temacie jednak nie zapadły.

– Bardzo dziękujemy Sergiuszowi za grę w barwach Górnika. Wkładał on w swoją pracę bardzo wiele serca, co nie umknęło uwadze kibiców, którzy tak jak i my wszyscy

w klubie bardzo go szanują. Mamy nadzieje, że Górnik dalej będzie bliski jego sercu. Liczymy na dalszą współpracę, ale już w innej roli – powiedział Piotr Sadczuk, prezes zarządu Górnika Łęczna cytowany przez klubowy portal.

KIEDY RUSZAJĄ Z TRENINGAMI?

Zielono-czarni na pierwszym treningu w 2019 roku spotkają się w następny poniedziałek, 14 stycznia. Pierwszy mecz ligowy podopieczni Franciszka Smudy rozegrają za to w weekend 2-3 marca, a ich rywalem będzie Resovia. Spotkanie odbędzie się na stadionie w Łęcznej.

Lewart chce utrzymać skład

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna z Lubartowa przygotowania do rundy wiosennej rozpocznie w przyszłym tygodniu. Niewykluczone, że trener Łukasz Mierzejewski nie będzie mógł jednak liczyć na kilku ważnych zawodników

Pierwszy trening Lewartu zaplanowano na 15 stycznia. Bardzo możliwe, że nie pojawią się na nim: Jakub Wankiewicz i Michał Budzyński. Obaj są przymierzani do klubów z III ligi. Wankiewicz ma być testowany przez Stal Kraśnik. Z kolei popularny „Budyń” może przenieść się do Avii Świdnik. – Z oficjalnych informacji mogę przekazać tyle, że Kuba Wankiewicz rzeczywiście będzie sprawdzany w Kraśniku. O zainteresowaniu Michałem słyszałem tylko plotki i mam nadzieję, że jednak na wiosnę nadal będzie naszym zawodnikiem – wyjaśnia trener Mierzejewski. I dodaje, że w zimie nie należy się spodziewać wielkich ruchów do klubu. – Mamy kogoś na oku, ale skupiamy się przede wszystkim na tym, żeby utrzymać obecną kadrę. Byliśmy zainteresowani powrotem Michała Zuberę, ale nie mieliśmy szans w rywalizacji z innymi zespołami. Jeżeli ktoś ma już do nas dołączyć, to ważniejsza od ilości będzie jakość. Na wielkie ruchy jednak się nie zanoszę – dodaje „Mierzej”. Może znowu uda się kogoś pozyskać z Górnika Łęczna, ale na razie brakuje konkre-
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

jednak zagrozić liderowi z Zamościa, dlatego powoli w Lewarcie zaczynają myśleć już o kolejnych rozgrywkach. – Hetman przegrał w pierwszej rundzie tylko jedno spotkanie. Trudno spodziewać się, żeby zgubili na wiosnę dużo więcej punktów. Tym bardziej, jeżeli dodatkowo się wzmocnią. My będziemy oczywiście bić się o zwycięstwo w każdym kolejnym spotkaniu, ale rzeczywiście gdybyśmy chcieli powalczyć o coś więcej niż gra w IV lidze, to raczej w kolejnym sezonie – mówi opiekun wicelidera tabeli IV ligi.

Grzegorz Fularski i jego koledzy w ramach zimowych przygotowań rozegrają aż 10 meczów kontrolnych. W pierwszym zmierzą się z Motorem Lublin już w sobotę, 19 stycznia. Kolejnymi rywalami będą: Pogoń II Siedlce (26 stycznia), Huragan Międzyrzec Podlaski (2 lutego), Górnik Łęczna (6 lutego), Lublinianka (9 lutego), Orleń Łuków (16 lutego), Victoria Żmudź (23 lutego), Orleń Spomlek Radzyń Podlaski (3 marca), Polesie Kock (13 marca), a na zakończenie sparingów zagrają jeszcze z Ładą Biłgoraj (16 marca). Pierwszy mecz o ligowe punkty odbędzie się za to w weekend 23-24 marca. Lewart zagra wtedy na wyjeździe ze Startem Krasnostaw.

(ŁUKISZ)

Rekord Polski jednym z celów mistrzyni

PLEBISCYT Trudno będzie powtórzyć tak świetny sezon. Paulina Guba w 2018 roku wywalczyła złoty medal mistrzostw Europy w pchnięciu kulą. Świetnie spisywała się na innych, międzynarodowych imprezach, a do swojej kolekcji dołożyła też kolejny tytuł mistrzyni Polski

Śmiało można powiedzieć, że forma 27-latk w ostatnich miesiącach eksplodowała. Na krajowym podwórku Guba zawsze należała do najlepszych kulomiotek. Na arenie międzynarodowej bywało jednak różnie. W 2018 roku zgłosiła jednak akces do światowej czołówki. Punktem kulminacyjnym świetnego sezonu były oczywiście mistrzostwa Europy. A na nich zawodniczka AZS UMCS Lublin w ostatniej próbie uzyskała wynik 19,33 metra i niespodziewanie wskoczyła na pierwsze miejsce. Murowana kandydatka do złota i reprezentantka gospodarzy – Christina Schwantz nie była już w stanie odpowiedzieć. I ku zaskoczeniu wszystkich kibiców to Guba stanęła na najwyższym stopniu podium.

Zawodniczka AZS UMCS wystartowała także Halo-



Paulina Guba ma za sobą świetny sezon

wych Mistrzostwach Świata, czy Pucharze Świata. Pierwszą z imprez zakończyła na piątej pozycji (wynik 18,54),

a w Londynie, gdzie rozegrano drugą stanęła na drugim stopniu podium (19,29). Guba nie miała też sobie

równych w rozegranych w Lublinie mistrzostwach Polski. Tym razem w najlepszej próbie mogła się

pochwalić rezultatem 18,82 metra. Druga Klaudia Kardasz uzyskała „tylko” 17,02.

Jak przyznaje sama zawodniczka kluczowy był właśnie występ w Londynie. – To podczas zawodów Pucharu Świata udało mi się po raz pierwszy pchnąć ponad 19 metrów na tak dużej imprezie. Wcześniej miałam ten problem, że kiedy konkurs toczył się przy dużej publiczności i mocniejszych rywalkach ja nie do końca radziłam sobie z tą otoczką. Myślę, że właśnie wtedy przełamalam jakąś barierę psychiczną. Potem poszło już z górki – mówiła nam Paulina Guba.

I dodawała, że swoje robiły też przenosiny do klubu z Lublina. – Miałam spokojną głowę, zabezpieczenie finansowe, a dzięki temu, że nie musiałam o nic się martwić mogłam się skupić tylko i wyłącznie na treningach. Wielkie podziękowania dla

klubu i miasta – wyjaśnia 27-latk.

W nowym roku liczymy na dobre występy zawodniczki AZS UMCS zwłaszcza przy okazji Halowych Mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w Glasgow w marcu. Na przełom września i października zaplanowano z kolei mistrzostwa świata. Dodatkowym celem będzie też poprawienie rekordu Polski w pchnięciu kulą. Aktualnie najlepszy wynik należy do Ludwiki Chewińskiej i wynosi 19,58. Nikomu nie udało się go „wymazać” od... 1976 roku. – Wiele dziewczyn pchało już ponad 19 metrów, ale nikomu nie udało się poprawić tego wyniku. Mi brakuje tylko i aż 20 centymetrów. Rekord ma już jednak ponad 40 lat. Można powiedzieć, że czas na zmianę nazwiska w tabelach. Mam nadzieję, że na moje – śmieje się Paulina Guba.



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

KUPON
PLEBISCYTOWY

	SPORTOWIEC 2018 ROKU	SMS	PREFIKS
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160	SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160	SPORT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Daniel Staniszewski (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo)	71160	SPORT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatle	71160	SPORT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzik Wschód Biała Podlaska)	71160	SPORT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jan Switkowski (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karolina Koleczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chełm, zapasy)	71160	SPORT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Kotońska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)	71160	SPORT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)	71160	SPORT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)	71160	SPORT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160	SPORT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160	SPORT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)	71160	SPORT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.30.uzasadnienie w czterech słowach
☐	NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC		
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Kaweka (ICSIR Start Lublin, pływanie)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	DRUŻYNA ROKU		
☐	Azoty Puławy	71160	DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Górnik Łęczna (piłkarki nożne)	71160	DRUŻYNA.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MKS Perła Lublin	71160	DRUŻYNA.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Motor Lublin	71160	DRUŻYNA.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	AZS UMCS (pływacy)	71160	DRUŻYNA.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	AZS UMCS (lekkoatleci)	71160	DRUŻYNA.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	TRENER ROKU		
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160	TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)	71160	TRENER.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160	TRENER.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Waldemar Kołcun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160	TRENER.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	PREZES ROKU		
☐	Aleksandra Marmuszevska (Speed Car Motor Lublin)	71160	PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160	PREZES.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)	71160	PREZES.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mariusz Szmit (MKS Perła Lublin)	71160	PREZES.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MECENAS SPORTU		
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA	71160	MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160	MECENAS.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160	MECENAS.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Lublin	71160	MECENAS.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU		
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160	POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)	71160	POWIAT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Szymula (Suples Kraśnik, zapasy, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Ziolkowski (Huczwa Tyszowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)	71160	POWIAT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)	71160	POWIAT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)	71160	POWIAT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)	71160	POWIAT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Krzysztof Steżała (Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)	71160	POWIAT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Łukasz Ławecki (Orleń Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)	71160	POWIAT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)	71160	POWIAT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chełm, piłka nożna, Chełm)	71160	POWIAT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)	71160	POWIAT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Pekała (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)	71160	POWIAT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Przemysław Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)	71160	POWIAT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna, powiat kraśnicki)	71160	POWIAT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160	POWIAT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)	71160	POWIAT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)	71160	POWIAT.30.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISCYCIE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 po południu. SMS-y należy przysłać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport.nr kandydata (np. **sport.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC – SMS o treści niepełnosprawny.Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **drużyna.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
 - kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

wytnij

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU 2018
(CZOŁOWA DZIESIĄTKA)



1. Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 25.5 %



2. Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna) – 15.5 %



3. Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 10.9 %

4. Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 10.4 %

5. Michał Soczyński (Paco Lublin, boks) – 10 %

6. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 9.6 %

7. Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 5 %

8. Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 4.2 %

9. Aleksandra Rudzińska (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa) – 2.9 %

10. Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin) – 1.7 %

PROWADZĄCY W POZOSTAŁYCH KATEGORIACH

Drużyna roku

- Speed Car Motor Lublin (żużel) – 67.1 %
- Górnik Łęczna (piłkarki nożne) – 23.9 %
- Azoty Puławy – 6.8 %

Niepełnosprawny sportowiec roku



- Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo) – 50 %
- Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 25 %
- Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 25 %

Prezes roku



- Aleksandra Marmuszevska (Speed Car Motor Lublin) – 70 %
- Jerzy Witaszek (Azoty Puławy) – 17.5 %
- Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin) – 7.5 %

Trener Roku



- Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 62.5 %
- Robert Lis (MKS Perła Lublin) – 25.0%
- Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna) – 12.5%

Mecenas sportu

- Speed Car Lublin – 60 %
- Perła Browary Lubelskie SA – 40 %

Powiatowy sportowiec roku



- Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin) – 48.4 %
- Łukasz Ławecki (Orleń Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski) – 33.6 %
- Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski) – 16.4 %

LICZBA GŁOSÓW W PROCENTACH. STAN
NA WCZORAJ, O GODZ. 19:30.

SPONSOR



PATRONAT HONOROWY



PREZIDENT
MIASTA LUBLIN
Krzysztof Żuk



MIASTO
TOMASZÓW
LUBELSKI

wytnij

Harówka rozpocznie się dopiero w czwartek

PIŁKARSKA III LIGA W poniedziałek do treningów wrócili piłkarze Motoru Lublin. Na pierwszych zajęciach trener Robert Góralczyk miał do dyspozycji 25 zawodników, w tym dwóch nowych

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zgodnie z zapowiedziami przygotowania z żółto-biało-niebieski rozpoczął Mateusz Majewski. 26-letni napastnik w sezonie 2014/2015 reprezentował już Motor. W 26 występach w III lidze zdobył wówczas cztery bramki. Po zakończeniu rozgrywek wrócił jednak do Lublinianki. Ostatnio zakładał koszulkę Ruchu Chorzów. Na jesieni zagrał jednak tylko trzy mecze. Lepsze w jego wykonaniu były poprzednie rozgrywki, kiedy jeszcze na zapleczu ekstraklasy uzbierał 14 spotkań i cztery bramki. Popularny „Maja” ma jednak także inne opcje i nie jest przesądzone, że wyłąduje w zespole trenera Góralczyka.

– Wspólnie ustaliliśmy, że Mateusz rozpocznie z nami przygotowania. Chciałbym, żeby z nami został, ale jesteśmy na etapie rozmów. Nie wszystko jest w naszych rękach, bo piłkarz ma też propozycje z innych klubów. Mam nadzieję i Mateusz

też zapewnia, że wszystko rozstrzygnie się do końca tego tygodnia. Ja widzę go w mojej drużynie. Na jakiej pozycji? Jeżeli wiosną zagra w Motorze, to na pewno jako napastnik – wyjaśnia szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Drugim z nowych graczy była lewy obrońca, któremu ekipa z Lublina przyglądała się już po zakończeniu rundy jesiennej. W sumie do drużyny w tym okienku transferowym może dołączyć maksymalnie czterech piłkarzy. – Przyjeliśmy założenie, że wielkich testów w zimie nie będzie. Nie praktykujemy takiego typu działań. Liczymy, że przyjdą do nas zawodnicy, którzy będą wzmocnieniem i których nie będziemy musieli sprawdzać – wyjaśnia trener Góralczyk.

W poniedziałkowym treningu nie wzięli oczywiście udziału: Irakli Meskhia i Patryk Słotwiński. Obaj rozwiązali umowy z lubelskim klubem. Ich miejsce w kadrze zajęli: Rafał Dusiło i Krzysztof Rybak. Zabrakło



także Macieja Kraśniewskiego, ale jego nieobecność była usprawiedliwiona i od wtorku nastolatek ma już ćwiczyć z resztą zespołu.

Jak w najbliższym czasie będą wyglądały treningi Motoru? – We wtorek i środę przeprowadzimy testy na Globusie według opracowanego już konceptu w tym zakresie. Robiliśmy je już w listopadzie. Teraz chcemy mieć rozeznanie w świetle tego co zrobili zawodnicy – mówi trener Góralczyk. – Od czwartku ruszamy już z ciężką pracą. Oczywiście obciążenia będą rosły stopniowo – wyjaśnia opiekun żółto-biało-niebieskich.

Grzegorza Bonina i jego kolegów w ramach przygotowań czeka aż 11 meczów kontrolnych. Ten najbliższy zaplanowano na środę, 16 stycznia. Rywalem będzie wówczas inny z naszych trzecioligowców – Stal Kraśnik (godz. 17). A w sobotę 19 stycznia Motor rozegra dwa kolejne sparingi. Tym razem z: Górnikiem Łęczna i Lewartem Lubartów.



XIV PLEBISCYT **SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018**

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV



hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800